



GAZETA GDANŃSKA

10
FEN.

Nr. 205 ABCDE

Piątek, 9 września 1938

Rok XLVIII

Aleksandrów Kulewski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — — Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — — —

Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku odrzucił stanowczo protest Senatu w sprawie aresztowanych i zasądzonych w Chojnicach celników gdańskich

(t. s.) W dniu 2 bm. na stacji kolejowej w Chojnicach aresztowani zostali trzej gdańscy urzędnicy celni i wyrokiem Sądu Grodzkiego skazani na trzy tygodnie aresztu. Fakt ten wywołał wielkie oburzenie „Vorpostena“, który w relacji swej przedstawił urzędników jako niewinnych baranków, ofiary niezrozumiałego postępowania władz polskich, wszakże — gdy w kasie odmówiono im wiadomo dlaczego biletów, udali się tylko (!) po przez tory do pociągu pospiesznego, gdzie przecież mogli (!) także wykupić bilety.

W sprawie tej Senat W. Miasta złożył protest w Komisariacie Generalnym R. P. w Gdańsku.

Protest ten został przez Komisariat Generalny Rzeczypospolitej stanowczo odrzucony jako całkowicie nieuzasadniony. Nie mogło być inaczej, skoro stan faktyczny zawiera w sobie znamiona istotnego przestępstwa celników gdańskich i — jak zawsze w takich wypadkach — odbiega daleko od tendencyjnych przedstawień niemieckiej prasy.

W rzeczywistości gdańscy urzędnicy celni 2-go bm. na dworcu kolejowym w Chojnicach wsiadli podstępem, bez biletu do pociągu tranzytowo - uprzywilejowanego chcąc nim jechać bez opłaty.

Wiadomo, że do pociągów takich wsiadać mogą tylko po przejściu kontroli pasażerowie jadący za granicę i kasy kolejowe sprzedają na te pociągi bilety jedynie do stacji zagranicznych. Wiedzieli o tym gdańscy celnicy, w podstępny bowiem sposób usiłowali pojechać pociągiem, wiedzieli dobrze, bo w podobnych sytuacjach przyłapywano już często urzędników gdańskich, którzy jedynie pobłażliwości władz polskich zawdzięczają, że obyło się bez kary i skończyło na napomnieniu. Był nawet wypadek, że etatowi urzędnicy gdańscy, Niemcy ukrywali się w... ustępie na dworcu chojnickim.

Przyłapani 2 bm. urzędnicy zmuszeni byli opuścić pociąg, a po wyroku skazującym osadzeni w areszcie dla odcierpienia kary. Z aresztu uwolnieni zostali nie na podstawie protestu Senatu czy jakiegokolwiek „interwencji“ gdańskiego urzędnika celnego, jak podaje to „Vorposten“, ale tylko na skutek stawionego przez

aresztowanych wniosku o wypuszczenie za kaucją, wniosku, który przychylnie załatwił raczył sąd polski. Sprawę na miejscu zbadać pojechał polski inspektor celny, a gdański urzędnik celny za-

wiżył jedynie potrzebną na kaucję kwotę 1500 zł.

Taka jest prawda o „sprawie chojnickiej“, jak widzimy dość pouczającej.

Marszałek Śmigły-Rydz do prawników polskich

WARSZAWA. W numerze 17 „Przeгляdu Notarialnego“ centralnego organu notariatu polskiego, ukazało się następującej treści oświadczenie p. Marszałka Śmigłego-Rydz, skierowane do praw-

nictwa polskiego tytułem podziękowania za dar na FON, którego uroczyste wręczenie armii w postaci 6-ciu dział przeciwlotniczych odbyło się w dniach 22-go maja 1938 r.:

„Zdając sobie sprawę z możliwości wpadnięcia w sprzeczność z definicjami prawniczymi, pozwałam sobie wypowiedzieć przekonanie, że wykonywanie i przestrzeganie prawa nie mają na celu osiągnięcia jakiejś idealnej sprawiedliwości — lecz tej sprawiedliwości, która dla danego środowiska, w danej epoce jest potrzebna i celowa.

Prawodawstwo więc i wykonywanie prawa kierują się postulatami dobra ogólnego, będącym nie jakąś abstrakcją, ale konkretem, związanym z kulturalnymi, ustrojowymi i historycznymi warunkami życia danego środowiska.

Żołnierz służy temuż samemu dobru ogólnemu na właściwym sobie odcinku — broniąc ojczyzny i nie dopuszczając do najazdu prawa obcego na terytorium prawa rodzimego, własnego.

Dzień 22 maja 1938 r. był manifestacją zrozumienia wspólnych celów — za tkt ten serdecznie dziękuję polskiemu prawnictwu“.

(—) Śmigły-Rydz

Sprawa Niemców sudeckich na martwym punkcie Ustępstwa Pragi pod naciskiem Londynu

LONDYN. Ostatni rozwój wypadków w Czechosłowacji wywołał lekkie zaniepokojenie w prasie, aczkolwiek londyńskie koła polityczne żywią w dalszym ciągu nadzieję pokojowego rozwiązania zagadnienia czechosłowackiego.

Prasa podkreśla fakt, iż premier Chamberlain przerwał w środę swój urlop i odbył natychmiast po przybyciu do Londynu rozmowę z lordem Halifaxem i sir Johnem Simonem. Pisma zapowiadały na godziny ranne dnia wczorajszego nową konferencję tych trzech brytyjskich mężów stanu i spodziewają się zwołania gabinetu angielskiego w ciągu najbliższych 48 godzin.

Koła urzędowe dają do zrozumienia, że rząd angielski dołoży wszelkich starań, by ruszyć sprawę z martwego punktu, na którym utknęła, za pomocą akcji medycynej w Pradze oraz na gruncie dyplomatycznych pertraktacji.

Ponadto prasa omawia artykuł „Times'a“ zawierający pewne sugestie co do rozwiązania zagadnienia czeskiego. „Daily Express“ stwierdza w związku z tym, że wywody „Times'a“ nie pokrywają się ze stanowiskiem rządu angielskiego.

Ze swej strony „News Chronicle“ donosi, że rząd pruski zdecydował się na ostatnie propozycje pod wpływem nacisku wywartego na niego ze strony rządu brytyjskiego. (ATE)

Czesi wywieźli 25 więźniów?

PRAGA (PAT). Do Morawskiej Ostrawy wyjechał obserwator angielski mjr.

Sutton Pratt. W związku z tym wskazują w kierownictwie SDP, że w środę wieczorem wywieziono nagle z więzienia na Freiwaldau około 25 więźniów do więzienia przy sądzie wojskowym w Olomuńcu. Wedle oświadczeń kierownictwa SDP, miało to na celu odsunięcie od mjr. Suttona Pratta niepożądanych świadków, którzy mogliby złożyć uroczyste zeznania o postępowaniu policji i władz więziennych w stosunku do oskarżonych.

Henlein wciąż jeszcze w Norymberdze

PRAGA (PAT) Henlein bawi jeszcze w Norymberdze. Główne kierownictwo SDP oświadczyło, że Henlein pozostanie w Norymberdze prawdopodobnie do poniedziałku.

Jerozolima odcięta od świata Barykady kamienne na szosach

JEROZOLIMA (PAT). Wszystkie połączenia telefoniczne z Jerozolimą zostały wczoraj przerwane. Zniszczone nie tylko przewody, lecz również i słupy telefoniczne. Na trasie Jaffa—Jerozolima słupy zniszczone zostały na przestrzeni kilkuset kilometrów. Połączenia kablowe zniszczone zostały również w kil-

kunastu punktach.

W ciągu nocy na szosach powstały ustawili szereg kamiennych barier celem uniemożliwienia ruchu samochodowego.

Na szosie Jaffa — Jerozolima w miejscowości Abugosz podpalono budynek posterunku policyjnego.

Bydgoski przemysł wzbogacił się o nową fabrykę maszyn uniwersalnych do obróbki drzewa Doniesie znaczenie wynalazku bydgoszczanina

Bydgoszczy przybyła wczoraj nowa placówka przemysłowa i to wyrabiająca maszyny, które dopiero ostatnio zostały wynalezione przez obywatela bydgoskiego J. Karola Bugiela. Maszyny te służą do obróbki drzewa we wszystkich dziedzinach rzemiosła drzewnego, jak stolarstwa, kołodziejstwa, ciesielstwa, szrotkarstwa, fabrykacji ram, tokarstwa, wszelkiego rodzaju rzeźb i meblarstwa. Jest to właściwie kilka maszyn, które każdej chwili można przystosować do danej gałęzi pracy rzemiosła drzewnego. Dotychczas prace te musiano wykonywać ręcznie, lub przy pomocy dro-

gich maszyn sprowadzanych z zagranicy. Obecnie uniwersalne maszyny nowej fabryki za nadzwyczaj niską cenę wykonują szybko i dokładnie to samo.

Poświęcenie tej nowej polskiej fabryki pod firmą „Maksymilian Krauze, fabryka maszyn uniwersalnych do obróbki drzewa w Bydgoszczy, ul. Nakielska 43“ odbyło się wczoraj w obecności przedstawicieli władz z p. wiceprezydentem miasta dr. inż. Nawrońskim na czele, oraz przedstawicieli zainteresowanego rzemiosła, Związku Fabrykantów i masy.

Ojciec św. przeciw rasizmowi i wybujałemu nacjonalizmowi

CITTA DEL VATICANO. Podczas audiencji w Castel Gandolfo Ojciec święty wygłosił do czterystu nauczycieli i nauczycieli włoskich dłuższe przemówienie, w którym ostrzegł przed nadużywaniem terminów „rasizmu” i „nie rasizmu”, gdyż bardzo łatwo można się pomylić przy interpretacji tych słów. Ostatnio przypisywano Papieżowi szereg niewypowiedzianych myśli i zdań o rasizmie, gdy tymczasem Ojciec święty mówił przede wszystkim o wybujałym nacjonalizmie, który zamiast bratać narody, szerzy nienawiść i rzuca je przeciwko sobie.

W dalszym ciągu, nawiązując do deklaracji uczonych włoskich w sprawach rasowych, Ojciec św. zaznaczył, że komentarze nieznanymi mu autorów na temat poszczególnych tez deklaracji stały w jaskrawej sprzeczności z doktryną ka-

tolicką, błędem jest bowiem twierdzenie, jakoby religia i filozofia nie miały nic do powiedzenia w kwestii rasizmu, czyli stosunku rasy do rasy. Dotyczy to szczególnie narodów uprzywilejowanych, które posiadają kolonie i mają stałe do czynienia z ludami rasy mniej uprzywilejowanej przez Opatrzność Bożą. Między tych narodów uprzywilejowanych

musi być szerzenie cywilizacji, a nie ucisk i wyzyskiwanie tubylców. Gdzie zaś jest mowa o cywilizacji, tam pominać nie można religii i filozofii.

Ojciec św. zaznaczył w końcu, że słowa jego nie odnoszą się wyłącznie do włoskiej polityki kolonialnej, lecz dotyczą wszystkich państw, posiadających kolonie.

Gniazda karabinów maszynowych nad Saarą

Obóz wojskowy nad granicą francuską

MERZIG. Do miejscowości Merzig, położonej tuż nad samą granicą Niemiec, przybyło ostatnio kilka nowych oddziałów wojskowych, a zwłaszcza broni pancernej. Miasto robi wrażenie obozu wojennego. Ruch motorowych wozów wojskowych jest tak duży, że nie ma ani jednego tygodnia, w którym by nie wydarzyły się wypadki przejechania pieszych. W tygodniu od 21 do 28 sierpnia zanotowano dwa wypadki śmiertel-

ne i kilka wypadków lżejszych.

Poza tym donoszą, że wzdłuż brzegów rzeki Saary zostały świeżo wybudowane umocnione gniazda dla karabinów maszynowych. Aby miały one odpowiedni teren ostrzału przed sobą, musiano w wielu miejscach poczynić wyręby leśne. Tak np. na dużej przestrzeni wyrąbano las na górze Bietzberg pod miejscowością Beckingen. (PAA)

Dziwna „moralność” kumoszek z Szawel

KOWNO. Niezwykłą sprawę rozpatrywał przed paru dniami sąd w Szawlach. Oto grupa tamtejszych pań oburzona wystawą urządzoną w witrynie sklepu „Bata”, gdzie wystawiono dla demonstracji pończoch i pantofelek modele nóg kobiecych, witrnę tę zdemolowała, a ponadto zaskarżyła firmę „Bata” o szerzenie niemoralności. Oczywiście sąd szawelski firmę uniewinnił, natomiast panie tamtejsze będą musiały płacić odszkodowanie za zniszczoną witrnę. (ATE).

Wybuch kotła w Łodzi

ŁÓDŹ. W środę o godz. 18-ej w fabryce włókienniczej Sp. Akc. Rosenblatt nastąpił wybuch kotła o pojemności ponad 100 mtr. sześć. Wskutek wybuchu jeden robotnik został zabity.

Anglii grozi wyludnienie

LONDYN. Na odbywającym się w Edyburgu kongresie zdrowia, wygłosił znany angielski lekarz i uczyony, Sir Hill, wielką mowę, w której wypowiedział się za wprowadzeniem odpowiednich zarządzeń, mających na celu powstrzymanie spadku urodzeń w Anglii i na terenie całego Imperium Brytyjskiego. Zdaniem mówcy rząd angielski winien ustalić jakąś kontrolę urodzeń. Przeciętna liczba urodzeń w Anglii wynosi 15 proc. i na tej podstawie obliczono, że o ile ilość dzieci urodzonych w 1931 r. wynosiła 9 i pół miliona, w r. 1951 spadnie ona do 5 i pół miliona. Na tej zasadzie opierał swe wywody Sir Hill, nawołując do energicznych zarządzeń w celu podtrzymania rasy brytyjskiej. (ATE).

Nowe działa przeciwlotnicze po 10.000 dol. dla pułków amerykańskich

WASZYNGTON. Departament wojny zamówił 333 nowe działa przeciwlotnicze przeznaczone dla 32 pułków przeciwlotniczych. Koszt każdego działa wynosi 10.000 dolarów. Zamówienie wykonane ma być w ciągu 21 miesięcy. Między innymi Boston, Nowy Jork, Filadelfia, Baltimore, Seattle, Portland, San Francisco, Los Angeles wyposażone zostaną w te działa. (ATE).

Plaga pijaństwa w kolejnictwie sowieckim

MOSKWA. Według ostatniego zestawienia ludowego komisariatu komunikacji, upadek dyscypliny na kolejach sowieckich przybrał niepokojące rozmiary. Na jednej tylko taszkienckiej linii kolejowej w ciągu ostatniego kwartału zastosowano kary dyscyplinarne w 2.531 wypadkach. Na kolei tej wydarzył się interesujący wypadek, rzucający światło na obyczaje, panujące obecnie w Sowietach. Naczelnik stacji Montaj, Danilin, złożył raport do swych władz przełożonych, by udzielono mu urlopu na 2 dni, ponieważ w ciągu tych dwóch dni będzie pił z kolegami. Jak wykazało dochodzenie, naczelnik stacji urządził wielkie pijaństwo dla wszystkich pracowników tej stacji za pieniądze ze składek członkowskich, wpłaconych do kasy miejscowej organizacji komunistycznej.

tolicką, błędem jest bowiem twierdzenie, jakoby religia i filozofia nie miały nic do powiedzenia w kwestii rasizmu, czyli stosunku rasy do rasy. Dotyczy to szczególnie narodów uprzywilejowanych, które posiadają kolonie i mają stałe do czynienia z ludami rasy mniej uprzywilejowanej przez Opatrzność Bożą. Między tych narodów uprzywilejowanych

Powłoka „Gwiazdy Polski” już gotowa

WARSZAWA. Prace, związane z szytciem powłoki balonu „Gwiazdy Polski” w wytwórni balonów i spadochronów w Legionowie, uważać należy za ukończoną. W chwili obecnej wykańczają się jeszcze różne drobne części powłoki, po czym nastąpi transport jej samochodem na polanę Chochołowską. Na powłokę balonu zużyto 12.300 metrów kwadr. tkaniny jedwabnej po cenie 5,22 zł za metr kw., co wynosi sumę 64.206 zł. Tkanina ta, jak wiadomo, była w specjalny

Ucieczka niedźwiedzi z płonących lasów sowieckich do Estonii

TALLIN (ATE). Pożar lasów na terytorium sowieckim powoduje wręcz nieoczekiwane skutki. Mieszkańcy pogranicza estońskiego zwrócili się do władz estońskich z prośbą o zorganizowanie akcji, która by uchroniła ich od inwazji niedźwiedzi sowieckich, uciekających z palących się lasów. „Uciekinierów” tych pojawiło się na terytorium estońskim

się oni wprost bohatercko szykanom i prześladowaniom ze strony czerwonych, pochichu gromadząc w domach prywatnych sprzęty i szaty liturgiczne uratowane z płaconych kościołów, konspiracyjnie nabożeństwa w mieszkaniach, wspomagając kapłanów itd. Obecnie codziennie w Barcelonie Msza św. jest odprawiana w kilkuset domach prywatnych. Oczywiście wiedzą o tym tylko wtajemniczeni. (KAP).

Bombowce w walce z Arabami

Rozkazy powstańców palestyńskich na bramach meczetów

LONDYN. Dowodem wzrastającej sprężystości akcji powstańców palestyńskich jest błyskawiczna niemal szybkość, z jaką obecnie rozchodzą się rozkazy t. zw. prowizorycznego arabskiego rządu narodowego. Organizacja powstańców zawieszła swe rozkazy i zarządzenia nawet na bramach meczetów. W ostatnim swym zarządzeniu kierownictwo powstańców arabskich nakazuje zamknięcie sklepów arabskich o godz. 6-ej wiecz. oraz zabrania Arabom przebywa-

nia na ulicy po godz. 8 wiecz.

Dalszym objawem wzmaganą się akcji terrorystów są coraz częstsze wypadki większych utarczek powstańców z wojskiem przypominające charakterem swym wypadki z roku 1936. Wczoraj między oddziałem wojska brytyjskiego a liczną bandą powstańców wywiązała się regularna walka na północ od Akron. W walkach tych oddziały wojska wspierane były przez samoloty bombowe.

Podkreślić należy, iż jeden metr kw. tkaniny już po impregnowaniu waży za ledwie 70 gramów, co stanowi swego rodzaju rekord.

Miedzynarodowy kongres odlewniczy w Warszawie rozpoczął obrady

WARSZAWA. Pod wysokim protektorem Pana Prezydenta R. P. rozpoczął w Warszawie swe obrady międzynarodowy kongres odlewniczy, odbywający się po raz pierwszy w Polsce, na który przybyło przeszło 400 delegatów stowarzyszeń odlewniczych zjednoczonych w międzynarodowym Komitecie Związku Techn. Stow. Odlewn., reprezentujących wszystkie państwa europejskie, Stany Zjednoczone Am. Półn., Australię i Południową Afrykę.

P. Prezydenta R. P. i Rząd reprezentował na otwarciu kongresu minister komunikacji płk. dypl. Ulrych.

Fortyfikacje również na granicy jugosłowiańskiej

GRAZ. W miejscowości Mentschbergu, na granicy jugosłowiańskiej zostali wezwani tamtejsi chłopcy do sprzedaży swoich gruntów, położonych wzdłuż granicy, z tym, że zostają one oddane do dyspozycji wojskowych oddziałów inżynierskich. Przybyli oficerowie rozpoczęli prace przygotowawcze do budowy fortyfikacji. (PAA)

Każdej chwili robotnicy muszą być gotowi na wezwanie

WROCLAW. W dwóch dużych zakładach przemysłu zbrojeniowego we Wrocławiu wszyscy robotnicy otrzymali zawiadomienie, aby po pracy, wydalając się z domów, zostawiali wiadomość gdzie będą przebywać. Zarządzenie to ma na celu możliwość każdorazowego, natychmiastowego wezwania robotników.

Czyżby Niemcy nie miały bezrobotnych?

RZYM. Na podstawie specjalnej umowy zawartej między rządem włoskim a niemieckim, w najbliższych dniach udać się ma do Niemiec 6 tys. włoskich robotników budowlanych, którzy mają być zatrudnieni przy budowie fabryki „Herman Goering” w Salzister (Brunswick). Pierwszy transport robotników odjedzie z Włoch dnia 9 bm.

Śmierć 2 kobiet pod pociągiem

WILNO. Wczoraj na przystanku kolejowym Leśniki (koło Landwarowa) dwie kobiety o nieustalonych dotychczas nazwiskach wysiadły na lewą stronę, na międzytorze i wpadły pod pociąg idący z Wilna. Jedna z kobiet została zabita na miejscu, druga zmarła w drodze do szpitala wileńskiego.

Grad zabija ludzi

CZERNIOWCE. Deszcze i wichury, które nawiedziły południowe prowincje Rumunii, Muntenii i Dobrudżę, wyrządziły wielkie szkody w winnicach. Również zanotowano kilka ofiar w ludziach. W gminie Siloeti piorun zabił 4 wieśniaków. W gminie Petrosani grad wielkości jaj gęsi zabił jednego robotnika oraz wiele zwierząt domowych. W gminie Caliacra grad zabił dwoje dzieci.

Trzesienie ziemi na Formozie

TOKIO. Japońskie obserwatorium sejsmograficzne zanotowało dosyć silne wstrząsy podziemne, które nawiedziły Formozę, przy czym najsilniejszy wstrząs dał się odczuć we środę o godz. 13 (czasu miejscowego), w środkowej części wyspy.

Epidemia paraliżu dziecięcego w Łotwie

RYGA. Epidemia paraliżu dziecięcego w Łotwie zatacza coraz szersze kręgi. W dniu wczorajszym liczba chorych wzrosła do 100. W związku z epidemią wczoraj do późnego wieczoru obradował specjalny komitet ochronny, w którego skład wchodził przedstawiciel departamentu zdrowia publicznego ministerstwa oświaty. Prasa łotewska publikuje wskazania, którymi należy się kierować, aby ustrzec dzieci od strasznej choroby.

Przegląd prasy

Nastroje angielskie

Londyński korespondent „Gazety Polskiej” stwierdza, że opinia angielska ocenia obecną sytuację międzynarodową z całkowitym spokojem.

„Są różne odcienia optymizmu i pesymizmu w komentarzach tutejszych na ogół ostrożnie i powściągliwie oceniających sytuację, lecz nikt nie przypuszcza, że dozna ona błyskawicznej poprawy ani też, że doprowadzi do konfliktu zbrojnego w najbliższej przyszłości”.

Żywo interesuje Anglików stanowisko Polski.

„Szereg pism podkreśla, że rządowi angielskiemu bardzo zależy na współpracy Polski w pokojowym rozwiązaniu kryzysu i wskazuje na ostatnie kontakty ministra Becka z ministrami angielskimi”.

Z Wielkopolski do COP

Niedawno zwiedziła Centralny Okręg Przemysłowy wycieczka kupców i przemysłowców, złożona ze 150 osób. Jaki będzie rezultat wycieczki — pisze „Goniec Warszawski”:

„W czasie najbliższym opuści Wielkopolskę kilkunastu kupców, przenosząc swoje składy handlowe do C. O. P., kilka przedsiębiorstw otworzy na jego terenie swoje filie. Rzemiosło zorientowało się, że fabryki w okręgu potrzebują dla wykonania wielu drobniejszych prac warsztatów rzemieślniczych. Dyskutuje się więc, jacy rzemieślnicy mają udać się do Okręgu Centralnego, by tam szukać swej dalszej przyszłości”.

Będzie to dalszy etap gospodarczej ekspansji Wielkopolski na tereny Polski środkowej.

Socjalistyczne ghetto

Polemizując z „Robotnikiem” „Kurier Poranny” stwierdza zahamowanie ideowego rozwoju P. P. S.

„P. P. S. stanęło na gruncie demokracji parlamentarnej i liberalnej z wieku XIX i nie może zrobić kroku naprzód. Jest to dziś stronnictwo, które w poglądach choćby na ustrój bardziej jest liberalne (typu burżuazji liberalnej), niż socjalistyczne, czy socjalne. I właśnie liberalistyczne skłonności P. P. S. są główną podstawą jej epozycji.

Objaw tego skostnienia jest tym bardziej zdumiewający i niepokojący, że w innych krajach socjalizm poczynił wielkie oraz interesujące postępy w rozwoju swej myśli”.

Uroczystość polska na wzgórzu Lorette

LILLE. Przy udziale kilku tysięcy Polaków oraz kilkudziesięciu delegacji i pocztów sztandarowych odbyła się na wzgórzu Lorette w pobliżu miejscowości La Targette, wslawionej walką ochotników polskich, doroczna uroczystość poświęcona pamięci poległych w czasie wielkiej wojny. Msza święta odprawiona została za dusze poległych przed ołtarzem Matki Boskiej Częstochowskiej w bazylice Notre Dame de Lorette.

„Veit Stoss” i „Löwenburg” „Ostland” o Wicie Stwoszu i Lwowie

(t.s.) Męczyły się niedawno pióra niemieckie firmy „Drang nach Osten” nad wytłumaczeniem faktu, skąd tyle polskich nazwisk jest w Gdańsku, męczyły się aż napisały: to niemieckie są nazwiska, tylko przymusowo spolszczone. Na podstawie takiej „argumentacji” zrozumieć zapewne trzeba kłm ma być „Veit Stoss”. Po prostu prawdziwe nazwisko sławnego rzeźbiarza niemieckiego, zmienione przez Polaków na Wit Stwosz.

No, tak — Wita Stwosza przywłaszcza sobie, uważając go za czystej krwi Niemca propagandą niemiecką, ta tak zachłanna, że często — gęsto nie wahająca się przed śmiesznością akcja rewindykacyjna, która do szczytu doprowadzona została za narodowo - socjalistycznego reżymu, chociaż — niezgodna jest z głoszonymi przez niego zasadami. Poza stemplowaniem — jakby to mogło wystarczyć! — pieczętką: „Niemiec” służy to nieraz do snucia różnych ryzykownych koncepcyj i porównań.

W ostatnim numerze dwutygodnika „Ostland” ukazał się artykuł pt. „Veit Stoss und Schlesien”, w którym autor dr. B. dowodzi, że ów „Stoss”, pochodzący z południowych Niemiec działał w

Krakowie w otoczeniu ściśle niemieckim, pochodzenia przeważnie śląskiego.

Tworzenie niektórych miast na prawie niemieckim przez osadników Niemców przy przemilczaniu, że prawa te nadawali im Polacy, że tworzone również miasta na prawie niemieckim z osadników polskich, z osad typu miejskiego już istniejących, pobudza autora artykułu do fantazji. Więc oczywiście wszystkie bez wyjątku miasta założone w Małopolsce i Ziemi Czerwieńskiej („Rotreussen”) są pochodzenia niemieckiego, także Lwów jest — „die stolze Löwenburg (Lemberg)”. Później — przyznaje to autor — zmieniły się stosunki na korzyść elementu słowiańskiego, ale... ale tendencja artykułu pozostaje: niech lud się dowie, dokąd sięgali Niemcy, dokąd sięgają „prawa” niemieckie...

O to tylko chodzi autorom tego rodzaju artykułów, „zamilczającym”, że Berlin na słowiańskiej leży ziemi.

Co do Wita Stwosza, to pomijając nawet źródła polskie stwierdzające o rodzie Stwosza znanym w Polsce już w XII w., najobiektywniejsze świadectwo polskości wystawiają słynny rzeźbiarzowi sami historycy niemieccy. M. in. Doppelmayer, Rottberg i Reich piszą, że

„Stwosz był Polakiem, który do „Norimbergi przybył z Krakowa”, że „po polsku mówił i polski strój nosił”, a do końca życia słabo niemieckim językiem władał”.

Odkrywcę „Veita Stossa” dobrzeby zrobili, gdyby przed przystąpieniem do rewelacji „historycznych” zapoznali się z własną prawdziwą nauką, a także z tym, co głosi narodowy socjalizm, głosi — wierzymy — przecież nie tylko na eksport...

750 tysięcy partyzantów na tyłach Japończyków

HANKAU. Według informacji prasy chińskiej ogólną liczbę partyzantów, działających w obrębie terytoriów, zajętych przez Japończyków, określić można na około 750 tysięcy ludzi. Najwięcej partyzantów jest na północy prowincji Szansi, na pograniczu Chaharu, Hopei i Szansi oraz dokoła Szanghaju. Szanghajska grupa partyzantów oceniana jest na 43 tysiące ludzi, w rejonie na wschód od Wielkiego kanału — 85 tysięcy i w prowincji Szantung przeszło 160 tysięcy. W tej ostatniej prowincji znajdują się również oddziały regularnej armii chińskiej.

O czym się mówi:

Właściciele kamienic w mieście Strzelnie — Niemcy — sprowadzili malarza z Leszna — Niemca, członka „Jungdeutsche Partei” (partii młodoniemieckiej), powierając mu odnowienie fasad domów.

Z tego wynika nauka dla Polaków, by pracę dawali tylko rzemieślnikom Polakom.

Przed kilku dniami Sąd Okręgowy w Katowicach skazał za przemyt jedwabiu niejakiego Samuela Zellmana na grzywnę 20 tysięcy złotych z zamianą na 200 dni aresztu.

Przestępstwo Zellmana byłoby jeszcze jednym wydarzeniem z kroniki przemytniczej, gdyby nie szczególne okoliczności.

Mianowicie Zellman, trudniący się skupem starzyny, uzyskał pozwolenie przywozu starych szmat z Niemiec. Właśnie wśród tych szmat przemycił jedwabie.

Zapytujemy: czy mamy za mało starych szmat w Polsce, czy nie możnaby zorganizować racjonalnego skupu szmat?

Dlaczego Żyd Zellman otrzymał pozwolenie na import szmat, za który trzeba płacić cennymi dewizami?

W dziedzinie organizacji szkolnictwa powszechnego istnieje paradoks, że z jednej strony nauczyciele są przeciążeni pracą, a z drugiej nie brak bezrobotnych nauczycieli. Paradoksów rośnie z roku na rok. Podczas gdy mieliśmy w roku 1935/36 8067 szkół o jednym nauczycielu, to w roku ubiegłym takich szkół istniało 12871.

Musimy dążyć wszelkimi siłami do zlikwidowania niedoborów w dziedzinie szkolnictwa powszechnego. Zolnierz bowiem i nauczyciel zadecydują o potędze Rzeczypospolitej.

Niemcy słyną z praktyczności. Jednym z licznych tego dowodów jest pochopne łączenie nazwisk głośnych i sławnych Niemców z... kolnierzykami, obuwiem, krawatami itp. Czasy wojny światowej były i pod tym względem bardzo charakterystyczne. Obecnie zepsuł się widocznie smak publiczności czy władze niemieckie stały się niewyrozumiałe na patriotyczną reklamę, dość, że powszechnie ostatnio oznaczanie różnych towarów modnym słowem „Grenzland”, „Ostland”, „Ostmark” (marchia wschodnia) zostało zakazane.

Nie będzie już Niemiec Grenzland-lemoniad, ani jadł Ostland-sardynki.

Dożynki kaszubskie w Cisowej pod Gdynią



Tegoroczne dożynki kaszubskie w Cisowej zaszczylił swoją obecnością p. Wojewoda Pomorski min. Raczkiewicz oraz J. E. Ks. Biskup Morski dr. Okoniewski i p. komandor Frankowski. U góry barwny korowód z ułtwarów i żniwiarzy defiluje przed trybuną honorową z przedstawicielami władz.

Rozkazem Kominternu została rozwiązana Komunistyczna Partia Polski.

Zarządzenie moskiewskiej centrali komunistycznej jest uzasadnione — oczywiście z punktu widzenia obecnego dyktatora Rosji — Stalina.

Bo Komunistyczną Partię Polski ogarnął rozkład. Nie bez wpływu pozostały wśród komunistów w Polsce znane wypadki, jakie rozegrały się w Sowietach: procesy i rozstrzelania, starcia wewnętrzne między „starymi” komunistami a „psami faszystowskimi”, „stalinowcami” i „trockistami”, ludźmi „prawego” odchylenia i „lewej” orientacji.

Z czasem powstały trzy takie ugrupowania, walące w siebie taranem, z całą zaciętością zwalczające się wzajemnie.

A więc po pierwsze t.zw. prawomyślni, t. j. ci, którzy bezkrytycznie aprobowali stanowisko i zarządzenia obecnego reżimu sowieckiego, opowiadali się bezwzględnie za Stalinem i jego metodami postępowania. Powtóre — „trockiści”, rekrutujący się przeważnie z komunistów żydowskich, a stanowiący zdecydowaną opozycję do „stalinizmu”. Po trzecie — „buchariniowcy”, t. j. ludzie tak zwane „prawego odchylenia”, pomałwanego „liberalizm”, ba nawet, o zgrozo, o... nacjonalizm.

Widzą to rozprętnienie i ten wzmagający się zamęt w szeregu Komunistycznej Partii Polski wysłał Komintern do Polski „komisję trzech”, by dokonała lustracji zorganizowanych w Polsce ko-

Komunizm nie zrezygnował z Polski...

munistów i wysnuła wnioski, jak należy postąpić wobec rosnącego rozkładu wewnętrznego tej partii. „Komisja trzech” zrobiła, co jej kazano, zbadała stosunki i wróciwszy do Moskwy postawiła wniosek: rozwiązać Komunistyczną Partię Polski. Na to Komintern wydał dwa zarządzenia: po pierwsze — rozstrzelać członków „komisji trzech” (jako że za dużo widzieli i wiedzieli...), po drugie — zlikwidować Komunistyczną Partię Polski.

Odbywa się to znanym i usławnym praktyką w Sowietach sposobem. Młodzi innymi t. zw. „czystką”. Ściąga się wybitniejszych prowodyrów komunistycznych do Rosji i tam idą bądź „pod stłenku”, bądź na wyspy Solowieckie, czy inne miejsca zesłania. Wciąga się ich do roboty w „czerwonej Hiszpanii” i tam w znany sposób „likwiduje” (tak np. postąpiono z głównym organizatorem „polskiej brygady” w Hiszpanii, komunistą Reichem, występującym pod pseudonimem „towarzysza Rwała”, ostatnio rozstrzelanym w Hiszpanii).

Słowem: Moskwa nabrała przekonania, że organizacja komunistyczna w Polsce — w dotychczasowej formie, w dotychczasowym składzie — jest instrumentem nieprzydatnym dla celów Kominternu, jest wewnętrznie rozbita, że zatem należy ją zlikwidować, by na jej gruzach stworzyć coś zgoła innego, coś wolnego od tych elementów rozstroju,

które doprowadziły Komunistyczną Partię Polski do zamętu i zastoju.

Bo ludzą się ci, którzy przypuszczają, że centrala komunistyczna zrezygnowała po prostu z Polski jako terenu przenikania komunizmu.

Takiemu złudzeniu uległa np. nasza prasa socjalistyczna, triumfalnie głosząc wiadomość, że wraz z nakazem przez Moskwę rozwiązaniem Komunistycznej Partii Polski zostaje raz na zawsze z złem polskich przepłoszone widmo komunistyczne.

Tak nie jest. Komintern tylko rozbił narzędzie, które okazało się nieodpowiednie, ale wcale nie zrezygnował z polskiego terenu i stworzył tylko czas przejściowy, moment przerwy.

Właśnie ten okres przejściowy, ten czas pauzy, jest niebezpieczny i wymaga zdwojonej czujności. Bo równocześnie z oficjalnie przez Moskwę nakazaną „likwidacją” Komunistycznej Partii Polski wyszedł parol, aby zrealizować t. zw. plan Dymitrowa, wykonywać to, co uchwalili 7-my Kongres Kominternu. To jest: działać w zamaskowaniu, działać pod cudzą firmą, przedostawać się do różnych partii politycznych i do różnych związków zawodowych, wcisnąć się do zrzeczeń robotniczych w mieście i do Medoty na wsi, między małorolnych i bezrolnych, między bezrobotnych na peryferiach miast i osiedli przemysłowych.

Wiara w to, że komunizm zrezygnował z Polski — byłaby wielką lekkomyślnością.

Ostry protest Polaków przeciw samowoli władz czeskich

MOR. OSTRAWA. Prezes Związku Polaków poseł dr. Wolf wniósł do ministra spraw. interpelację w sprawie niewłaściwego postępowania organów policyjnych w stosunku do ludności polskiej. Interpelacja stwierdza, że organy policyjne tępią bezwzględnie wszelkie dozwolone przejawy krytyki ze strony ludności polskiej postępowania urzędów i organów policyjnych.

Cenzura konfiskuje codziennie niemal wszystkie wydania dzienników polskich, bez najmniejszych podstaw prawnych i faktycznych. W tych warunkach ustawiczne kneblowanie ust przedstawicielom ludności i prasie polskiej przez władze policyjne, będące jaskrawym zaprzeczeniem wolności słowa i prasy, musi wywołać wśród najszerszych warstw ludności polskiej oburzenie i niezadowolnienie.

Wet za wet

KATOWICE. Na zebraniu publicznym O. Z. N. w Siemianowicach na G. Śląsku, podjęto uchwałę domagającą się od czynników miarodajnych ukrócenia swobody, jakiej doznaje prasa niemiecka krajowa i zagraniczna, w 95 procentach wrogo nastawiona do państwa polskiego, zaś od społeczeństwa bojkotu tych pism w lokalach publicznych, wzamian ze bezprawne konfiskaty gazet polskich podróżnym w Niemczech.

Robotnicy portowi w Marsylii żołnierzami

MARSYLIA. Zmilitaryzowanie portu marseylijskiego nastąpiło wczoraj rano. Wszyscy robotnicy portowi zostali zmobilizowani w miejscu pracy i automatycznie podlegają będąc ustawom o organizacji państwa w czasie wojny. Odpowiednie rozkazy zostały wysłane do towarzyszy, do których należą doki i towarzyszy „Compagnie Maritime Marseillaise”. Poza tym 900 robotników portowych otrzymało wezwania indywidualne.

100 krów padło od trujących roślin

CZERNIOWCE. We wsi niemieckiej Kleestrütz zginęło w jednym dniu około 100 krów po zjedzeniu na łące trujących roślin.

Korkociąg polskiego lotnika do jeziora w Tallinie

TALLIN. W drugim dniu pobytu lotników polskich, uczestników raidu bałtyckiego w stolicy Estonii, po zwiedzeniu miasta, nastąpiły pokazy lotów polskich maszyn.

Popisom akrobatycznym polskiego lotnika inż. Oleśńskiego przyglądały się kilkutyśne tłumy publiczności, nagradzając brawurowe ewolucje gromkimi oklaskami. W pewnej chwili z nieustalonych dotychczas przyczyn, gdy samolot znajdował się nad jeziorem Ulemise, zaczął nagle spadać korkociągiem ku wodzie. W ostatniej chwili pilot zdołał wyprowadzić maszynę z korkociągu, ale nie udało mu się ustrzec od upadku. Spadł on do wody nie dziobem, lecz całą płaszczyzną nośną maszynę. Inż. Oleśński wy dostał się z awionetki, która upadła w miejscu o nieznacznej głębokości i dopłynął do brzoju. Pilot polski poniósł lekkie obrażenia, trzeba go było odwieźć do szpitala.

Należy podkreślić, że podczas pokazu widoczność na lotnisku tallińskim była bardzo zła.

Szczegółem znakomicie charakteryzującym stosunek społeczeństwa estońskiego do polskich lotników jest fakt, że do szpitala, gdzie przebywa inż. Oleśński bezustannie napływają kwiaty od nieznanymi entuzjastów polskiego lotnika - akrobaty. (ATE).

W środę o godz. 14 odbył się start maszyn Aeroklubu Warszawskiego do dalszego etapu na linii Tallin—Helsinki. Liczne tłumy publiczności tallińskiej, zebrane na lotnisku, dosłownie zasypały lotników polskich kwiatami.

Stan zdrowia pilota inż. Oleśńskiego uległ polepszeniu. Bóle ustąpiły niemal całkowicie, jednak ze względu na wstrząs nerwowy, inż. Oleśński musi jeszcze kilka dni pozostać w szpitalu tallińskim.

Polscy muzułmanie wezmą udział w kongresie palestyńskim

KAIR. Na t. zw. kongres parlamentarny w sprawie palestyńskiej, który ma się rozpocząć 7 października, wysłano zaproszeń (w liczbach okrągłych): po 200 do Iraku, Indji i Egiptu, 75 do Syrii, 25 do Libanu, 10 do Transjordanii, 10 do Suudii, Jamanu i Kuajtu, 50 do Iranu, 5 do Afganistanu, 15 do Jugosławii i 5 do Polski. Jako cel kongresu podano: rozpatrzenie obecnego stanu w

Palestynie. Kongres nazywa się „parlamentarnym”, bo wezmą w nim udział członkowie parlamentów lub innych podobnych zgromadzeń, jak np. t. zw. rady stanu w Arabii Suudskiej. Wyjątek zrobiono tylko dla Polski, przyznając jej Muzułmanom 5 miejsc, niezależnie od ich udziału w państwowych organach przedstawicielskich.

1 żandarm na 786 więźniów

Wzorowe więzienie tureckie na wyspie Imrali

STAMBUŁ. Turecki minister sprawiedliwości zwiędził wraz z przedstawicielami prasy stambulskiej wyspę Imrali na morzu Marmara, będącą wzorowym więzieniem dla przestępców karnych.

Dziennikarze stambulszy z zachwytem podają wrażenia z tej wizyty. Okazuje się, że na wyspie, zamieszkałej przez 786 więźniów, jest tylko jeden żandarm oraz kilku urzędników cywilnych. Więźniowie trudnią się rolnictwem, ogrodnictwem i rybołówstwem. W ten sposób zarabiają oni nie tylko na swoje własne utrzymanie, lecz mogą jeszcze czynić oszczędności.

Z czasem liczba więźniów na Imrali ma być powiększona do 2500.

Minister sprawiedliwości oświadczył wobec dziennikarzy, że wśród więźniów nie ma ani jednego przestępcy zawodowego i że wszyscy oni są ofiarami włas-

nych namiętności i mylnego pojęcia prawa. Każdy z nich działał, będąc przekonany, że postępuje prawidłowo. To też system stosowany do więźniów zdąży do wychowania w nich poczucia sprawiedliwości i prawa.

Więźniowie korzystają z wielkiej stonkowo wolności, gdyż mogą udawać się na barkach na morze bez żadnej kontroli, a połów ryb.

System, wprowadzony na wyspie Imrali, wydał jak najlepsze rezultaty.

Niemiecki statek rybacki w sowieckiej niewoli

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi: W ciągu ostatnich dni niemiecki statek rybacki „Bahrenfeld” zatrzymany został przez sowiecki statek strażniczy na morzu Beringa, jednak poza obszarem sowieckich wód terytorialnych. Wobec tego jaskrawego narusze-

Zareczyny na włoskim dworze królewskim

RZYM. Ogłoszono urzędowo, iż król i cesarz udzielił swej zgody na zareczyny księcia Ankony z księżniczką Lucią Bourbon.

Młoda królowa egipska oczekuje potomka

STAMBUŁ. Stambulskie pismo „Yeni-Sabah” podaje, że młoda królowa egipska Farida spodziewa się urodzenia dziecka w początkach listopada b. r. Z tego też względu zapowiedziana na b. m. wizyta króla Faruka w Turcji została odroczone do wiosny przyszłego roku.

Będzie to pierwsza podróż zagranicę króla Egiptu od czasu wstąpienia na tron.

Wystawa „Walka o losy Europy na wschodzie” w Norymberdze

NORYMBERGA. W ramach kongresu odbyło się w Norymberdze otwarcie wystawy „Walka o losy Europy na Wschodzie”. Przemówienia inauguracyjne wygłosili dr. Ley oraz Rosenberg.

nia prawa, ambasada Rzeszy w Moskwie złożyła energiczny protest u rządu sowieckiego i zażądała natychmiastowego zwolnienia zatrzymanego statku. Dotychczas statek niemiecki nie został zwolniony.

Na bieżni, boisku i ringu

Reprezentacja Polski na mecz z Węgrami

W dniu 17 i 18 bm. w Budapeszcie rozegrany zostanie po raz 7-my międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Węgry. W 6-ciu dotychczas rozegranych spotkaniach obu państw zwyciężyli Węgrzy.

Na zawody powyższe zarząd PZLA wyznaczył następujący skład naszej reprezentacji:

100 m — Danowski, Zasłona; 200 m — Dunecki, Zasłona; 400 m — Gassowski, Mittelstaedt; 800 m — Gassowski, Staniszewski; 1500 m — Staniszewski, Noji; 5000 m — Noji, Kusociński lub Soldan; 110 m płotki — Haspel, Schmidt; 400 m płotki — Maszewski, Drozdowski; sztafeta 100×200×400×800 m: Zasłona, Dunecki, Drozdowski, Gassowski; wdal — Marian i Karol Hofmanowie; wzwój — Kalinowski, Karol Hofman; tyczka — Sznajder, Morończyk; kula — Gierutto, Praski; dysk — Fiedoruk, Gierutto; oszczep — Gierutto, Franciszek Mikrut; w rzucie młotem — o ile Węgrzy konkurencję tę zaakceptują, walczyć będą Węglarczyk i Kordas.

Wywiad z Januszem Kusocińskim przez radio

Dziś o godz. 21,50 Polskie Radio nada na wszystkie rozgłośnie w ramach „Wiadomości sportowych” wywiad z Januszem Kusocińskim.

Wywiad powyższy przeprowadzony zostanie przez red. J. Włodarkiewicza i dotyczy będzie aktualnych zamierzeń w sporcie Kusocińskiego oraz scharakteryzuje jego metody pracy i treningu.

Jubileuszowy zjazd konkursowy Pomorskiego Automobilklubu

Pomorski Automobilklub obchodzi w dniu 16 i 17 września br. 10-cie swego istnienia. Z tej okazji odbędzie się jubileuszowy zjazd konkursowy do Bydgoszczy z udziałem automobilistów z całej Polski. Program przewiduje obok zjazdu, próbe sprawności terenowej w Rynkowie pod Bydgoszczą.

Wyjazd warszawskich bokserów do Danii

Dziś w piątek warszawska reprezentacja bokserska wyjedzie do Danii na trzy mecze bokserskie. Dnia 12 i 16 bm. odbędą się mecze w Kopenhadze, a 14 bm. na prowincji. Kierownikami ekspedycji będą pp. Pasturczak i Idźkowski. Ostateczny skład reprezentacji przedstawi się następująco:

Waga musza — Rotholc; kogucia — Sobkowiak; piórkowa — Czortek; lekka — Kowalski; półśrednia — Kolczyński; średnia — Ozarek; półciężka — Doroba; ciężka — Sowiński.

Jeszcze jedno zwycięstwo polskiego jeźdźcy w Insterburgu

INSTERBURG. W poniedziałek w Insterburgu rozegrany został międzynarodowy

konkurs hipiczny o nagrodę „Ben Hur”, dla koni, które nie wygrały w bieżących zawodach w Insterburgu 300 mk.

Startowało 58 koni, konkurs rozegrany był na szybkość. Pierwsze miejsce podzielił: por. Zelewski na klaczy Wizja i Niemiec Witt na koniu Herzog. Oba konie przybyły parcours bez błędów w jednakowym czasie 1:40,2 min.

Drugie miejsce zajął por. Temme na Tasso (Niemcy), 3) kpt. Lombardo di Gumia na Nereid.

Ciężkie zadanie Chmielewskiego w Ameryce

Steele, Hostak i Aposto II — najgroźniejszymi przeciwnikami

Jak wiadomo, pod koniec sierpnia znakomity, zawodowy bokser polski Henryk Chmielewski stoczył swą drugą walkę jako zawodowiec zwyciężając swego przeciwnika Joe Brandona na punkty.

Sukces ten nie uprawnia jeszcze Chmielewskiego do rzucenia rękawic pod adresem pierwszej klasy bokserów, jakkolwiek menażer Chmielewskiego, Cyganiewicz, zapowiedział już wielką kampanię o tytuł mistrza świata.

Takich bokserów jak Joe Brandon jest w Ameryce cała masa. Najlepszym tego przykładem ostatnia klasyfikacja zawodowych bokserów amerykańskich w wadze średniej: 1) Steele, 2) Corbett, 3) Apostoll, 4) Hostak, 5) Lee, 6) Woods, 7) Stewart, 8) Richart, 9) Sebatino, 10) Heneberg.

Na liście nie znaleźli się nawet bokserzy tej miary co Jarosz, Krieger, Kid Overlin, Abrams czy Risko-Pykowski, który znów powrócił na ring.

Dla zobrazowania jak ciężko wybić się w Ameryce młodemu bokserowi, dość wymienić przykład Jimmy Clarca. Pamięta-

Prasa wschodnio-pruska poświęca wiele miejsca ekipie polskiej, która startowała w międzynarodowych konkursach hipicznych w Insterburgu. Szczególniej podnoszone piękne zwycięstwo Polaków w rozgrywce o puchar narodów. Jeźdźcy polscy swą piękną postawą i jazdą zdobyli sobie ogólne uznanie.

Ekipa polska na zawodach powyższych zdobyła dwa pierwsze miejsca, trzy drugie i szereg dalszych nagród. Kierownictwo ekipy spoczywało w doświadczonych rękach rtm. Szoslanda.

my jeszcze dobrze czarnego boksera, z którym Chmielewski podczas olimpiady w Berlinie stoczył porywającą walkę. Clark niewątpliwie okazał się pięściarzem tej samej klasy co Chmielewski. I cóż się dzieje? Clark powraca do Ameryki, przechodzi na zawodostwo, nokautuje wielu swych przeciwników (a między innymi i Rama), ale mija już dwa lata i Clark nie zdołał się wybić na czoło pięściarzy Stanów Zjednoczonych.

Najgroźniejszymi przeciwnikami Chmielewskiego będą zatem: mistrz Steele, który ostatnio przegrał przez k. o. w pierwszej rundzie z Hostakiem, bokserem, który obdarzony jest fenomenalnym cięsem. Obok Hostaka najgroźniejszym będzie „wrog nr. 2” Apostoll, który również pobił Steala przez techn. k. o.

Chmielewski cieszy się coraz większą popularnością. Ostatnio jego „cena rynkowa” bardzo wzrosła.

Już teraz proponują mu za mecz 300 dolarów netto plus procenty od kasy. Menażerowie zobowiązują się również płacić za koszty treningu i przygotowań do meczu.

Historia rekordu świata w oszczepie

Historia rekordu świata w rzucie oszczepem, rozpoczęta w r. 1899, zapisała dotychczas w tabeli rekordzistów wyłącznie nazwiska północnych atletów.

Pierwszy rekord w oszczepie ustanowiony został w r. 1899 przez Szweda Lemminga, który następnie poprawia swój rekordowy wynik jak następuje:

1899 r. — 49,32 m.
1902 r. — 50,74 m. i 51,95 m.
1903 r. — 53,79 m.
1906 r. — 53,90 m.
1907 r. — 54,15 m.

W r. 1908 rekord świata przechodził do Norwega Halse — 54,40 m. lecz w tym roku jeszcze Lemming znów wpisuje swoje nazwisko na listę rekordów światowego wynikiem 56,28 m., a w następnych latach poprawia: 1909 r. — 56,46 m., 1911 r. — 57,27 m.

rekord na 61,45 m., lecz w parę miesięcy później znów Lemming jest lepszy — 62,32 m. W r. 1914 — Saaristo 63,28 m., w r. 1916 Finn Peltonen 64,35 m. Dalej na liście rekordu światowego widać nazwiska głównie Finnów: 1919 r. — Myrrha, 64,81 m. oraz 65,55 m. i 66,10 m. W 1924 — Lindstroem (Szwecja) 66,62 m. w 1927 r. — Penttila (Finn) 69,88 m., w 1928 r. — Lunquist (Szwecja) 70,01 m. Od 1930 r. do 1936 r. Maetti Jaerwinen stale dzierży tytuł rekordzisty, kolejnie poprawiają swoje wyniki: 71,57 m., 71,70 m., 71,88 m., 74,28 m., 74,61 m., 76,10 m., 76,66 m., 77,83 m.

Wreszcie w r. b. rekord świata zdobywa Nikkanen (Finl.) wynikiem 77,87 m.

Kanał Gopło-Warta częścią wielkiej drogi wodnej do Bałtyku

Odrabiamy zaniedbania z czasów niewoli

IV.

Fundusz Pracy zainteresował się ostatecznie zagadnieniem budowy dróg wodnych. Zwiększenie zasięgu środków komunikacyjnych wpływa zawsze dodatnio na ożywienie gospodarcze, a coż dopiero tak tanich w eksploatacji środków — jak splawne, uregulowane rzeki i kanały.

Dziś z dorzecza Wisły do dorzecza Warty można się tylko dostać przez terytorium Niemiec. Warta jest uregulowana tylko od Prosnicy do Gopła. W związku z tym zajdzie potrzeba uregulowania Warty od Prosnicy do Konina, co umożliwi transport towarów drogą wodną już od tego miasta. Dzięki istniejącym obecnie połączeniom wodnym przez kanał górno - notecki i bydgoski — przedłużą się drogi wodne do Bałtyku.

Dla regulacji poziomu wód zbudowane będą na trasie kanału Gopło — Warta cztery śluzy. Rozmiary kanału umożliwią kursowanie barek z ładunkiem 600 ton.

W Morzysławiu powstanie port przeładunkowy, połączony drogą lądową i boczną kolejową z Koninem. Równocześnie punkty przeładunkowe staną w Rudnicy, Ślesinie i Przewoźnie.

U uruchomienie kanału posiadać będzie przeogromne znaczenie dla naszego eksportu rolniczego, tereny bowiem leżące w pobliżu kanału w znacznej ilości produkują cukier, zboże i inne płody rolne. Popłyną więc kanałem towary przeznaczone za granicę, a jednocześnie Poznańskie zaopatrzy się w towary importowane. Ogólny koszt budowy kanału obliczony jest na 6.750.000 zł. Obecnie pracuje się nad budową 8,5 km. odcinka od Morzysławia do jeziora Pątnowskiego.

Przy kopianiu kanału pracuje około tysiąca robotników bezrobotnych — sprowadzonych z terenu całego województwa poznańskiego. Są oni skoszarowani, a że mają w odległych powiatach rodziny na utrzymaniu, otrzymują ekwiwalent w postaci bezpłatnego zakwaterowania i wyżywienia. Mogą również korzystać i bardzo chętnie korzystają z urządzeń kulturalno - oświatowych w postaci świetlic, czytelni i bibliotek. Oglądany przez nas obóz robotniczy w Solankach robi pod tym względem bardzo dodatnie wrażenie.

Znaczenie kanału Gopło — Warta znacznie się wzmoże z chwilą wybudowania kanału węglowego. Polski węgiel znajdzie wówczas jeszcze jedną drogę wodną — obok budowanego obecnie kanału Przemsza-Wisła — aby spłynąć ta-

nim kosztem do morza. Łódź otrzyma także port w Uniejowie lub Sieradzu, co jest związane z regulacją górnej Warty.

Mówiąc o inwestycjach wodnych, nie sposób pominąć prac i projektów w tej dziedzinie na ziemiach wschodnich. Przecież zapoczątkowaliśmy budowę kanału Kamiennego, t. j. drogi wodnej Klesów — Pińsk — Brześć. Kanał ten łączy system południowych dopływów Prypeci, a więc Słuczy, Horynia, Stubły i Styru z Prypecią.

Budowa kanału Kamiennego została już częściowo zapoczątkowana, a ukończona zostanie w roku 1942. Jej koszt ogólny oblicza się na 30—35 mln. zł., zatrudni się do 6 tysięcy robotników.

Dalej — aktualna jest przebudowa kanału Królewskiego.

Po ukończeniu kanału Kamiennego i przebudowaniu Królewskiego — powstanie możliwość osiedlenia około 4 tys. robotników, którzy znajdą stałe zatrudnienie przy eksploatacji kamieniołomów wołyńskich.

Na rok przyszły przewiduje się budowę portu na Żeraniu kosztem 2,5 mln. zł., a następnie budowę kanału Żerań — Zegrze, naturalnie — już po ukończeniu drogi wodnej Klesów — Pińsk — Brześć.

Po tych inwestycjach stanie się aktualna budowa dróg wodnych San — Dniestr i Niemen — Dżisna.

W ten sposób — jak widzimy — kanał Gopło — Warta stanie się jedną z licznych magistral wodnych w Rzeczypospolitej.

Święto „Iwów północy“ odbędzie się w Grudziądzu

Pod protektorem Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, w dniach 10-ym i 11-ym września br. w dwudziestą rocznicę pierwszych zwycięskich bojów stoczonych na dalekiej północy — Murmańcy będą obchodzić swe święto w jednym z pułków, który ostatnio otrzymał zaszczytną nazwę „Pomorskiego Pułku Strzelców Murmańskich“.

W dzień święta Murmańczyków, które zbiega się z dniem święta pułkowego tego pułku, zostanie poświęcony sztandar Związku Murmańczyków i przekazane symbolicznie pułkowi tradycje bojowe i pamięć wie-

czysta o poległych żołnierzach Murmanu, którzy walcząc zdala od ojczyzny, potrafili wysoko utrzymać honor żołnierza polskiego. Nazwano ich „Iwami północy“. Ich cnoty żołnierskie podkreślił Marszałek Piłsudski w jednym ze swych rozkazów. Murmańcy w wolnej ojczyźnie tak jak na północy swój szlak zwycięski znaczyli żołnierskimi mogiłami.

Dziś Murmańcy swą piękną tradycję bojową przekazują godnym spadkobiercom — żołnierzom Pomorskiego Pułku Strzelców Murmańskich.

O sformułowanie programu pomorskiego Biuro Studiów okręgu pomorskiego OZN ustali tezy tego programu

W dniu wczorajszym odbyło się w biurze okręgu pomorskiego OZN w Toruniu 2-gie z kolei zebranie Okręgowego Biura Studiów Obozu Zjednoczenia Narodowego pod przewodnictwem przewodniczącego okręgu pomorskiego mec. Tomaszewskiego.

Na porządku obrad były dwa referaty: p. p. Michałowski na temat potrzeb ludności miejskiej Pomorza, p. inż. Wichliński zaś o zagadnieniach wsi pomorskiej.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poszczególni mówcy dorzucali szereg dodatkowych punktów do materiału, z którego ma powstać usystematyzowany program pomorski.

Jak już swego czasu donosiliśmy, okręg pomorski Obozu Zjednoczenia Narodowego, w dążeniu do pozytywnych o-

siągnięć, stara się przy pomocy swego organu Okręgowego Biura Studiów ustalić wszechstronny systemat potrzeb Pomorza, który wejdzie w skład prac realizacyjnych okręgu pomorskiego OZN.

Program ten ma na celu stworzenie na Pomorzu takich warunków gospodarczych, któreby w konsekwencji doprowadziły do likwidacji bezrobocia na tak eksponowanym terenie. Ten główny cel przyswiesca pracom badawczym Biura Studiów okręgu pomorskiego OZN.

Biuro Studiów zbiera się obecnie dość często, by jaknajwcześniej ustalić tezy programu pomorskiego; zbliża się bowiem termin wielkiego zjazdu obywatelskiego, na którym okręg pomorski OZN ogłosi ten program.

Zjazd obywatelski odbędzie się w pierwszej połowie października.

Numer wrześniowy „Biuletynu Pomorskiego“

Z działalności młodej inteligencji pomorskiej

Rok temu we wrześniu ukazał się w Warszawie pierwszy numer „Biuletynu Pomorskiego“ będącego organem młodej inteligencji pomorskiej rozrzuconej w środowiskach uniwersyteckich oraz na placówkach zawodowych. Dlaczego powstał „Biuletyn“ to nam tłumaczy twórca ruchu młodo-pomorskiego mgr. Bernard Kula we własnym wydanym numerze rocznicowym. „Myśli o zespoleniu się inteligencji pomorskiej niejednemu z nas przez długie lata towarzyszyły w pracy i odpoczynku. Dużo z nas czuło, że ztraciła się charakter pomorski wśród walki o byt we współczesnych naszych stosunkach. Karty historii przemawiały do nas wielkością minionych pokoleń, które od Odry do Wisły straż nad Bałtykiem dzierżyły, z ludami skandynawskimi o morze Bałtyckie się zmagaly, we walce z nawałami germańskimi krew przelewały, półtora wieku duszę narodową przed zagładą bronili. Gdybyśmy tak mieli umrzeć — nie dla Pomorza nie zrobiłbyśmy — napisalibyśmy historycy o nas, że byliśmy pokoleniem zjadaczy chleba, co tylko po to żyło żeby umrzeć. Natura jednak nasza czy krew, przyzwyczajona od wieków do działania przed nierobstwem nas chroni. I czy byśmy chcieli czy nie — nie zaznamy spokoju, aż we

własnym sumieniu, każdy z nas powie: pracowałem dla Polski na terenie Pomorza, ile mi sił starczyło; przyszłe pokolenia nie mogą mieć do mnie pretensji. A wszyscy zdajemy sobie sprawę, że dla odzyskania dawnego wielkiego Pomorza, potrzeba wielkich Pomorzan, wielkich duchem, zasobnych środkami, związanymi organizacją“. Poza tym w numerze wrześniowym znajdujemy artykuły i prace poświęcone działalności Polonii Gdańskiej, życiu młodych Pomorzan. Na uwagę zasługują prace mgr. Damazego Gracza, prezesa koła Filistrów korporacji „Pomerania“ oraz Wacława Sigurskiego n. t. „Pomorze domaga się programu gospodarczego“. Adres wydawnictwa: Warszawa, Nowy Świat 38 m. 5.

„Pomorskie wiadomości techniczne“

W 8 nr. „Pomorskich Wiadomości Technicznych“ wydawanych przez Stowarzyszenie Techników Polskich w Bydgoszczy, jak zwykle w estetycznej szacie graficznej i bogato ilustrowanym znajdujemy następującą treść numeru:

1. Od redakcji; 2. Udoskonalenie w dziedzinie uwolnienia dróg przebiegowych — inż. B. Wolkow; 3. Wrażenia z wycieczki Stowarzyszenia Elektryków Polskich do Szwecji — inż. Jan Kedziera; 4. Wytyczne

Delegacja polska na zgrupowanie Ligi Narodów

Skład delegacji polskiej na rozpoczynającą się w Genewie w poniedziałek dnia 12 bm. sesję Zgrupowania Ligi Narodów jest następujący: minister spraw zagranicznych p. J. Beck jako przewodniczący, jako delegaci — minister Tytus Komarnicki, dotychczasowy delegat Rzpłitej przy Lidze Narodów, podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu, p. Adam Rose oraz poseł Rzpłitej w Bernie.

Sprostowanie

Do ogłoszenia odborników ECHO P. Z. T. w naszym piśmie z dnia 4 bm. zakradł się błąd. Mianowicie przy cenach aparatów opuszczono słowo „za gotówkę“. Wobec powyższego wyjaśniamy, że ceny odborników ECHO 128-Z i 129-Z wynoszą odpowiednio zł 225,— i 185,— zł za gotówkę a przy kupnie ratałnym ceny są nieco wyższe. (12174)

Ulgi i zniżki na „Tydzień Muzyki Polskiej“ w Poznaniu

Organizatorzy „Tygodnia Muzyki Polskiej“ w Poznaniu uzyskali od Ministerstwa Komunikacji dla uczestników „Tygodnia“ zniżkę kolejową wynoszącą 75 procent ceny biletu w drodze powrotnej. Każdy kto się do Poznania wybiera na ten wspólny festiwal muzyczny, powinien się w miejscu wyjazdu zaopatrzyć w kartę uczestnictwa. Karty te wydają kasy kolejowe, biura podróży oraz oddziały Ligi Popierania Turystyki. Cena karty wynosi 3 złote.

Karta uczestnictwa upoważnia też do nabywania z 25-cio procentową zniżką biletów na poszczególne imprezy „Tygodnia“.

Poza tym wprowadzony został jeszcze jeden rodzaj zniżki w formie t. zw. karnetów. Karnet obejmuje bilety na wszystkie imprezy „Tygodnia“ z 50-cio procentową zniżką.

Zarówno bilety na poszczególne imprezy, jak karnety zamawiać można już w biurze „Tygodnia Muzyki Polskiej“ (Poznań, Teatr Wielki). A z zamawianiem należy się spieszyć, ponieważ w związku z ogromnym zainteresowaniem, jakie w całej Polsce wywołała zapowiedź na tak szeroką skalę zakrojonej rewii muzyki polskiej, popyt na bilety jest ogromny. Nie należy tedy zwlekać z zapewnieniem sobie miejsca na świetnych imprezach muzycznych.

Można bez przeszkód budować w strefie nadgranicznej

Wobec pogłosek szerzonych o istniejących utrudnieniach w osiedlaniu się na terenie strefy nadgranicznej, w szczególności zaś jeżeli chodzi o Pomorze i wybrzeże morskie Związek Uczniów Polskich zwrócił się do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z prośbą o miarodajne wyjaśnienia w tej sprawie. Ostatnio Województwo udzieliło Związkowi następującej odpowiedzi: „Sprawę nabywania nieruchomości i wznoszenia budowli w obrębie strefy nadgranicznej regulują postanowienia szeregu w tej mierze wydanych przepisów w przedmiocie bezpieczeństwa i ochrony granic Państwa. O ile osoba danego petenta nie nasuwa pod tym względem żadnych zastrzeżeń — nie ma przeszkód do uzyskania przez nią odnośnego zezwolenia. W interesie petenta leży natomiast — o ile chodzi o szybkie załatwienie podania — o składanie wniosków, wyraźnie sformułowanych, zawsze za pośrednictwem powiatowej władzy administracyjnej ogólnej miejsca swego zamieszkania“.

Ważne dla filatelistów

Zawiadamia się, iż z okazji IX Targów Wołyńskich w Równem, które odbędą się w czasie od 11 — 25 września br. urząd pocztowy Równem Wol., w okresie od 1 do 25 września br. używać będzie specjalnego okolicznościowego datownika z następującym napisem „IX Targi Wołyńskie w Równem 11 — 25 września 1938 r.“.

Wymieniony urząd dokonywać będzie kasowania znaczków za pomocą tego datownika. Osoby, które nie będą na Targach Wołyńskich, będą mogły nadsyłać w opłaconej przesyłce listy lub kartki (względnie same znaczki), które po ostemplowaniu zostaną skierowane według adresu.

Projekt zmian do ustawy mleczarskiej

Ministerstwo rolnictwa i reform rolnych opracowało projekt zmian do ustawy o mleczarstwie z r. 1936. Zamierzone zmiany można podzielić na dwie zasadnicze grupy: do grupy pierwszej zaliczyć należy zmiany, polegające na wprowadzeniu drobnych poprawek i na ustaleniu form wyraźniejszych, uniemożliwiających różną interpretację przepisów ustawy, grupa druga obejmuje zmiany o charakterze zasadniczym, a dotyczące kwestii powstawania nowych zakładów mleczarskich, pobierania opłat za nadzór nad zakładami mleczarskimi na rynku krajowym oraz sankcyj karnych.

Projekt zmian w ustawie mleczarskiej został przesłany przez ministerstwo rolnictwa i reform rolnych do izb rolniczych i związku izb i organizacji rolniczych, celem zaopiniowania.

planowania przemysłu — inż. Jan Sławiński; 5. Z życia Stowarzyszeń Technicznych Pomorza; 6. Przegląd czasopism; 7. Skrzynka porad technicznych; 8. Kronika gospodarza.

Trzeba podkreślić, że „Pomorskie Wiadomości Techniczne“ jako czasopismo poświęcone sprawom technicznym i gospodarczym rejonu pomorskiego, w dużym stopniu przyczynia się do pogłębiania wiedzy zawodowej i staje się niezbędną prasą w ręku każdego technika.

Prenumerata rocznie zł 12,—. Cena pojedynczego numeru zł 1,50. Adres: Stow. Techników Polskich w Bydgoszczy, ulica Gimnazjalna 2.

Gdańsk

Dzisiaj — Piątek
Piotra **9** września
 Jutro — Sobota
Mikołaja **10** września

DYŻURY LEKARZY.

Dyżur nocny w dniu 9 bm. pełnią:
 W Gdańsku: dr. Borowski, Langgarten 28, tel. 22629 i dr. Weiss, Dominikswall 7, tel. 27595.
 We Wrzeszczu: dr. Hoffmann, Adolf Hitlerstrasse 130, tel. 41920.
 W Sopotach: dr. Schlakowski, Viktoriastrasse 1, tel. 51995.

Z TOWARZYSTW.

Baczność członkowie Związku Pracowników Kupieckich w Gdańsku. Pierwsze po okresie wakacyjnym zebranie plenarne odbędzie się w piątek, 16 bm. o godz. 20, jak zwykle w sali recepcyjnej dworca głównego. W pierwszej części zebrania, które potrwa około pół godziny, ogłoszone zostaną komunikaty zarządu, a następnie odbędzie się wieczorek koleżeńcki.

Notatki kronikarza

Ujęcie trójki złodziejskiej. W dniu 1 bm. otrzymał pewien kierownik pociągu P. K. P. swoje pobyry i odwiedził kilka restauracji. Około północy zapoznał się w jednym z tych lokalów z 2 kobietami, które żywo się nim zainteresowały. Trójka udała się następnie na Górę Gradową, gdzie kolejarzowi skradziono pozostałe jeszcze z poborów 170 guld. Kolejarz doniósł o kradzieży policji, która wysłała sprawczyńe kradzieży w osobach niejaki L. i Celi A. Podczas przeprowadzonej w mieszkaniu ich rewizji znalazła policja 140 guld., które zostały skonfiskowane. Obie kobiety postanowiły okraść kolejarza w nocy na 2 bm. W zamian ten wtajemniczony został karany już 12 razy kupiec Kart W., któremu wręczono też część łupu za milczenie. Wszystkie trzy osoby oddane zostały do dyspozycji sędziego śledczego.

Żalony koniec próbnej jazdy. W Oruni wydarzyła się onegdaj w południe katastrofa samochodowa. Ciężkim samochodem osobowym, znajdującym się w reperacji w pewnym warsztacie samochodowym, urządzono jazdę próbną z Gdańska w kierunku Oruni. Przed kościołem ewangelicznym w Oruni najechał samochód na skręce kolejno na drzewo, maszt przewodów telegraficznych i wysoki parkar, które zostały obalony. Fatalna jazda skończyła się na rogu domu, który został zdemolowany, tak, że wypadły okna i spadły staki w kuchni. Na miejscu wypadku zjawili się pogotowie policyjne i policja komunikacyjna. Kierowcę maszyny i jego towarzysza, którzy byli pod gazem, zabrano do przydzium policji.

Zgubiono: czarna jacek wełniana, złota bransoletka fałszykowa, brązowa portmonetkę z 20 guld., papuzkę z obrączką nr. 33C, zapasowe kelo samochodowe marki Ford.

PRZEŁADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH
 w dn. 7 września 1938 r.
Eksport

ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	3628	19910
Złoto	408	150
Włókna	—	—
Drewno	1587	680
Żelazo	15	355
Nafta i t. p.	269	945
Drobnica	—	390
Różne	2106	1010

Import

ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	1678	390
Żelazo	—	660
Nawozy szt.	—	—
Ryż	—	45
Sawenna	—	690
Żelazo	10	45
Drobnica	301	1490

STAN WODY W WISŁE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody w a	
		6 IX	7 IX
Kraków	—1.84	—2.22	2.20
Zawichost	—1.47	—1.72	1.38
Warszawa	—1.62	—1.68	1.67
Płock	—1.27	—1.28	1.12
Stan wody w dn			
	Woda średnia	7 IX	8 IX
Forcu	—1.37	1.40	1.38
Gordon	—1.87	1.45	1.35
Chelmno	—1.28	—1.34	1.26
Grudziądz	—1.44	1.62	1.52
Kurzbak	—1.86	1.74	1.62
Pfeko	—1.90	1.12	0.95
Czew	—0.82	1.21	1.08
Danziger Haupt	—1.46	1.87	3.64
Einlage	—2.56	2.46	2.86
Schlesenerhorst	—2.15	2.58	2.86

Milczeć mogą tylko słabi lub tchórzliwi

Zapytujemy „Danziger Vorposten“

(t. s.) W dniu wczorajszym zamieściliśmy wiadomość p. t.: „Porwanie obywatelki polskiej w Gdańsku“, której treść — prostujemy to lojalnie (padliśmy ofiarą, mylnych informacji) — nie odpowiada rzeczywistości. Chodziło tu o obywatelkę polską, Heliosz, która została przez policję gdańską aresztowana i wydalona z terenu W. Miasta Gdańska.

Tej podstawowej uczciwości dziennikarskiej nie przestrzega jednak „Danz. Vorposten“, który w numerze wczorajszym w niesłychanie tendencyjny sposób przelancza artykuł „Gazety Gdańskiej“, apelującej do władz gdańskich, aby wreszcie zajęły się „Vorpostenem“, który judząc przeciw Polakom występuje przeciw współpracy polsko-gdańskiej. „Vorposten“ twierdzi więc, że jako jedyny powód tego apelu podali-

my... określenie Czarneckiego jako harcerza. Cały szereg innych skandalicznych faktów „Vorposten“ przemilcza zupełnie.

Zapewniamy na tym miejscu redakcję „Dz. Vorpostena“, że nadal piętnować będziemy stale jego nieuczciwą i niebezpieczną akcją, a w szczególności stawiamy i stawiać będziemy następujące pytania:

1. Czy redakcja „Danziger Vorposten“ dalej zamierza udawać, że nic nie wie o brutalnym napadzie oddziału towarzyszy na dwóch harcerzy polskich?

2. Dlaczego „Vorposten“ nie reaguje na przesłane mu sprostowanie (z datą 27 sierpnia 1938 r.) sprostowanie Zw. Harcerstwa Polskiego? nie zamieści je lub — jeśli może — odeprze?

Tylko bardzo słabi lub tchórzliwi milczeć mogą w takich wypadkach.

Po sprzeniewierzeniu 6000 guldów uciekł do Niemiec

Nie minęła go jednak zasłużona kara

Przed sądem lawniczym dla nieletnich toczyła się onegdaj rozprawa karna przeciw 17-letniemu terminatorowi Rudolfowi E., oskarżonemu o sprzeniewierzenie, oszustwo i sfalszowanie dokumentów. Oskarżony pozostawał od 16 lutego rb. w areszcie w Niemczech, gdzie aresztowano go po ucieczce z Gdańska, a od kilku tygodni w areszcie śledczym w Gdańsku.

Wiele obiecujący młodzieniec dostał się po ukończeniu szkoły powszechnej w roku 1935 w Gdańsku, do pewnej poważnej firmy jako terminator. W pierwszych miesiącach swej czynności nie wykonywał specjalnych prac, lecz już w końcu 1936 r. polecano mu wykonanie różnych zleceń, które wykazały, że firma darzy go wielkim zaufaniem. Zalatwiał więc sprawy celne oraz wpłaty do Banku Państwowego. W roku 1936 uczestniczył E. w wycieczce do Saksonii, urządzonej przez „Kraft durch Freude“. Aby móc odpowiednio występować, za-

ciągnął poważną pożyczkę, której zwrot sprawiał mu trudności. Postanowił więc korzystać z możliwości uzyskania potrzebnych kwot drogą sprzeniewierzeń i w przeciągu pół roku uzyskał w ten sposób około 6000 guld. Po dokonaniu ostatniego sprzeniewierzenia na sumę 4.200 guld., postanowił zniknąć. Zopatrzył się w garderobę i przybory do podróży, wyjechał E. w końcu 1937 r. do Niemiec do Saksonii, gdzie jednak już w tydzień po ucieczce został aresztowany. Znalaziono u niego jeszcze 3.600 guld., które policja oczywiście skonfiskowała. Na co oskarżony wydał w stosunkowo krótkim czasie 2.400 guld., przewód sądowy nie zdołał wyjaśnić.

Sąd skazał oskarżonego za sprzeniewierzenie i sfalszowanie dokumentów na łączną karę półtora roku więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego od 27 lipca rb. Sąd zarządził natychmiastowe rozpoczęcie kary z tym, że zawiesił karę więzienną ostatnich 6 miesięcy.

Z walnego zebrania K. S. M. Oddział Gdańsk

W ub. środę odbyło się w salce parafialnej kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku nadzwyczajne walne zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej, które zagal w obecności asystenta kościelnego ks. Szymańskiego, członków Patronatu p. Muzyka i Ziehmsa oraz licznych druhów prezesa Oddziału.

Po wyborze marszałka zebrania, którym wybrano jednogłośnie ks. Szymańskiego, odczytali członkowie z Kierownictwa Oddziału sprawozdania z działalności. Szczegółowe sprawozdanie wygłosił druh prezesa Piątkowski, który podkreślił trudności, z jakimi Oddział musi walczyć oraz zachęcał druhów do obowiązkowego uczęszczania na wszelkie imprezy i zebrania. Po udzieleniu

ustępującemu Kierownictwu absolutorium, przystąpiono do wyboru nowych członków Kierownictwa, w skład którego weszli: prezes Szafarkiewicz Henryk, wiceprezes i sekretarz Tuszyński Lucjan, skarbnik Kubacki Józef, naczelnik Gański Amandus, kronikarz Piątkowski Jan.

Następnie podał druh prezesa do wiadomości komunikaty o: „Dniu Sportowym“, w którym obowiązkowo muszą brać udział wszyscy druzhowie oraz o pielgrzymce i zlocie ogólnopolskim młodzieży w Częstochowie, dokąd uchwalono wysłać delegację ze sztandarem.

Odśpiewaniem „Ciebie Boże chwalimy“ zakończono walne zebranie, które miało nadzwyczaj poważny przebieg.

Pan Konrad Sojecki „prostuje“

Przed kilku dniami ogłosiliśmy oświadczenie Zarządu Z. Z. P. Z. P. w sprawie zwołanego przez pp. Franciszka Olszewskiego i Konrada Sojeckiego zjazdu delegatów Polskiego Zrzeszenia Pracy, które — jak wiadomo — połączyło się w jedną organizację ze Zjednoczeniem Zawodowym Polskim pod nazwą: Zjednoczenie Zawodowe Polskie Zrzeszenie Pracy. Od tej chwili obie organizacje Z. Z. P. i P. Z. P. utraciły swą samodzielność, skutkiem czego nie można już zwoływać zebrania delegatów Polskiego Zrzeszenia Pracy. Pan Sojecki w prostowaniu swym nie nie prostuje, lecz tylko uzasadnia swoje postępowanie na mocy statutu P. Z. P., który po konsolidacji przecież już nie obowiązuje. Powołuje się on również na obowiązującą w Gdańsku ustawę prasową, lecz zapomina, że oświadczenie, które ukazało się przed kilku dniami w naszym piśmie, podpisane było przez Zarząd Z. Z. P. Z. P., nie wyzło więc z redakcji pisma naszego. Nie jesteśmy więc zobowiązani do umieszczenia sprostowania.

Poza tym jednak w imię dobrej sprawy wzywamy pp. O. i S., aby nie przeszkadzały w rozwoju skonsolidowanej organizacji zawodowej i nie siali zamętu, co może fatalnie odbić się na polskim świecie pracy.

Próbna jazda statku motorowego „Arendskerker“

Zbudowany przez stocznnię Schichau'a w Gdańsku na rachunek holenderski statek motorowy „Arendskerker“ opuścił w dniu 7 września port gdański celem przeprowadzenia jazdy próbnej na morzu. Statek ma pojemność 4752 nrt.

Uwaga Kombatanci!

Zarząd Okręgu Federacji P. Z. O. O. w Gdańsku wzywa członków związków stęderowanych, ażeby w niedzielę, 11 bm. wzięli jak najliczniejszy udział w „Dniu Wychowania Fizycznego Młodzieży“, dając tym dowód zrozumienia doniosłości organizowanej imprezy dla sprawy polskiej w Gdańsku oraz karności organizacyjnej.

W dniu tym nie może zabraknąć nikogo z kombatantów na stadionie we Wrzeszczu.

Wycieczka do Pelplina

Zespół Polskich Tow. Kościelnych w Sopotach i innych parafiach na Ziemi Gdańskiej organizuje wycieczkę do Pelplina celem zwiedzenia tamtejszych pięknych zabytków historycznych i kościołów. Wycieczka ta odbędzie się ma w niedzielę, 18 bm. Bilet kolejowy w obie strony kosztuje 3 guld. Zgłoszenia przyjmuje do 11 bm. ks. Majewski w Sopotach i hiura parafialne księży proboszczów: Komorowskiego we Wrzeszczu, Rogaczewskiego w Gdańsku i Góreckiego w Nowym Porciu. Wyjazd w niedzielę z Sopot o godz. 8,10, z Gdańska o godz. 8,34; przyjazd do Pelplina o godz. 10,00; odjazd tego samego dnia o godz. 19, przyjazd do Gdańska o godz. 20,34, a do Sopot o godz. 21.

Ustawa o obronie powietrznej w Gdańsku

Senat ogłosił dekretem 24 ub. mies. ustawę o obronie powietrznej, obowiązującą od dnia 1 bm. Kierownikiem obrony powietrznej jest prezydent policji gdańskiej. Do służby w obronie powietrznej zobowiązani są, oprócz policji i żalóg w zakładach i fabrykach oraz organizacji obrony powietrznej, również wszyscy gdańszczanie i mieszkający na Ziemi Gdańskiej obcokrajowcy. Służba w obronie powietrznej jest honorowa. Przepisy wykonawcze do tej ustawy zostaną ogłoszone później.

Rozporządzenie w sprawie książeczek pracy

Ukazało się rozporządzenie gdańskiego Urzędu Pracy nakazujące najpóźniej do dnia 20 września zaprowadzenie książeczek pracy w następujących zawodach: branża żelaza i metali, budowlana i pokrewne, gastronomiczna oraz przemysł kamieniarski i ziemny. Po dniu 20 bm. zatrudnienie w tych branżach uzyskać można tylko na podstawie książeczki pracy.

Praca portu gdańskiego w czasie od 28. 8. do 3. 9. 1938 r.

Obrót towarowy portu gdańskiego wyniósł w okresie sprawozdawczym według statystyki kolejowej 138,092 t, mianowicie 106,515 t w wywozie i 31,577 t w przywozie. Koleją dowieziono do portu gdańskiego celem ekspedycji morskiej 84,379 t węgla, 11,556 t drzewa, 3,184 t zboża, 1,084 t żelaza, 320 t produktów naftowych oraz 5,992 t. innych towarów. Wysyłka kolejowa towarów przywiezionych drogą morską obejmowała 30,072 t. rudy, 60 t. nawozów azotowych oraz 1,345 innych towarów.

Z portu gdańskiego

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W DNIE 6 BM.

W dniu 6 września weszło do portu gdańskiego 9 statków o łącznej pojemności 8.738 nrt. W tym było według bander statków szwedzkich, estońskich, lotewskich po 2 oraz po jednym polskim i holenderskim.

PRZYWOZ WYPAŁKÓW PIRYTOWYCH

W dniu 6 września weszło do portu gdańskiego polski statek „Katowice“ o pojemności 1.187 nrt., który przywiózł z Stratoni w Grecji przez większego ładunku drobnicy 1.350 t. wypalków pirytowych.

WYWOZ MAKUCHÓW

W dniu 6 września opuścił port gdański duński statek motorowy „Urda“ o pojemności 53 nrt. z ładunkiem ok. 125 t. makuchów pochodzenia zagranicznego z przeznaczeniem do Randers.

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W DNIE 7 BM.

W dniu 7 września weszło do portu gdańskiego 26 statków o łącznej pojemności 18.067 nrt. W tym było według bander statków niemieckich i szwedzkich po 6, norweskich 3, lotewskich, duńskich i fińskich po 2 oraz po jednym statku polskim, estońskim, italskim, holenderskim i angielskim.

PRZYWOZ RUDY

W dniu 7 września weszło do portu gdańskiego italski statek „Perseo“ o pojemności 2.909 nrt. z ładunkiem 7.854 t. rudy pochodzącej z Pona. Transport wyladowany zostanie w basenie dla towarów masowych w Wisłoujściu.

KRONIKA POLICYJNA z 8 bm.

Przytrzymano 15 osób, z tych 4 za opilstwo, 3 za kradzież, 2 bezdomnych, 1 za oszustwo, 1 za szalbierstwo, 1 za kłusownictwo, 1 celem wydalenia, 2 z innych przyczyn.

Znaleziono: klótkę z kluczami, portmonetkę z 3,85 guld., 2 klucze na kółeczku, złotą obrączkę ślubną z inicj. H. K.

Zgubiono: złotą obrączkę ślubną, trzy banknoty 20-guld. i zeszet bilonowy tramwajów gdańskich.

Ze sportu

REWANŻOWY MECZ ZAPASNICZY Z ATLETAMI POLSKIMI W GDAŃSKU.

W przyszłą sobotę, 10 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w hali gimnastycznej dawniejszej szkoły wojennej przy ul. Herst-Hoffmann-Wall rewanżowy mecz zapasniczy między drużyną polską z obozu kondycyjnego w Wieżycy, a miejską drużyną gdańską. Jak wiadomo, ostatniej soboty zapasnicy polscy pokonali w meczu w Kartuzach zapasników z Danziger Port-Sport-Verein w stosunku 5:2. Na sobotnim meczu walczyć będą atleci we wszystkich 7 klasach. W drużynie polskiej walcza Szuraj, Kukusza, Kuligowski, Suchy, Hintz, Krysmalski i Cyner.

Gdynia

Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ” w Gdyni — ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach Paged'u, tel. ur. 15-44.

— P. K. O. oddział w Gdyni, ul. 3 Maja 29, tel. 39-56. Kasy czynne 8—13 i 17—19.

REPERTUAR KIN:

MORSKIE OKO: Film o niebywałej mocy oddziaływania na widzów pt. „Fortan-cerki”. Na czele wielkiej obsady Bette Davis.

LIDO: „Andaluzyjskie noce” — (Przeklęta).

POLONIA: „Zbłądziłem”. Bógaty nadpro-gram.

BAJKA: „Detektyw z Honolulu”.

MIRAŻ (Orlowo): „Miguel”.

ZORZA (Grabówek): „Zbieg z San Quentu”, — na scenie rewia.

LILY (Chylonia): „30 karatów szczęścia”.

Notatki kronikarza

— Z tygodnia strażackiego. Ćwiczenia oddziałów Straży Pożarnej ochotniczych podmiejskich, zostają ze względu na powitanie powracających z manewrów oddziałów wojskowych odwołane. Ćwiczenia pokazowe — Miejskiej Zawod. Str. Poż. Portowej, Str. Poż., Warsztatów Marynarki Wojennej oraz gdyńskiej O. S. P. odbędą się zgodnie z programem w dniu 11 bm, o godz. 19 w basenie yachtowym. Przypominamy o dancingu towarzyskim w dniu 10 bm, o godz. 20 w „Bałtyku”.

— Delegacja b. Ochotników A. P. wyjeżdża z Gdyni do Wilna. W dniach 10—11 bm. odbędzie się w Wilnie pod protektorem Marsz. Śmigłego-Rydza zjazd Związku b. ochotników A. P. Na zjazd ten wyjeżdża liczna delegacja oddziału morskiego Związku z prezesem p. dyr. Aleksandrem Szulcem na czele.

— Wypadek konduktora M. T. K. Michał Ruta, konduktor MTK, wskakując do autobusu na przystanku Redłowo - Dolne, został potrącony przez przejeżdżające auto. Padając na bruk Ruta doznał potłuczeń i ran ciętych twarzy. Opatrzyło go pogotowie ratunkowe.

Komisarz Rządu Sokół wśród dziennikarzy lwowskich

LWÓW. W środę odbyła się w prezydium miasta Lwowa konferencja prasowa, w czasie której z przedstawicielami prasy zetknął się bawiący we Lwowie Komisarz Rządu m. Gdyni Sokół. Komisarz Sokół wyraził przede wszystkim swoją radość z okazji serdecznego przyjęcia, jakiego delegacja m. Gdyni doznała we Lwowie, przy czym podał, że głównym celem przybycia delegacji m. Gdyni do Lwowa była chęć poznania wzorowych urzędów samorządowych gminy m. Lwowa. Charakterystycznym był występ oświadczenia komisarza Sokola, w którym zwrócił uwagę, że Gdynia potrzebuje jeszcze ciągle licznych fachowców handlu i ruchu morskiego, to też nasza młodzież szkolna winna poświęcić się odpowiedniemu studium fachowemu i łatwo w ten sposób zdobędzie egzystencję na polu morskim. Po oświadczeniu komisarza Sokola rozwinęła się ożywiona dyskusja, w czasie której zabierali głos poszczególni przedstawiciele prasy lwowskiej. (ATE).

Blisko milion dwieście tysięcy tonażu w Gdyni w sierpniu

W m. sierpniu weszło do portu gdyńskiego i wyszło z niego w morze ogółem 1.123 statków o łącznej pojemności 1.171.307 t. r. n. Z tego weszło 500 statków o pojem. 580.350 t. r. n., a wyszło 563 statków o poj. 590.957 t. r. n.

Na pierwszym miejscu w ruchu portowym figurowała bandera szwedzka z 245 statkami o poj. 178.244 t. r. n., na drugim polska (152 statki o poj. 159.950 t. r. n.), dalej bandery fińska, angielska, włoska i t. d.

Średni tonaż statku przebywającego w porcie w sierpniu wynosił 1.036,3 t. r. n., średnia liczba statków, przebywających jednocześnie w porcie 49, a średni postój statków 62,1 godz.

Siekierą rozplatał sąsiadowi głowę

Na Leszczynkach doszło do kłótni pomiędzy dwoma sąsiadami, w której trakcie jeden z nich pochwycił siekierę i wymierzył nią cios w głowę swego przeciwnika, 61-letniego Benedykta Wyrzykowskiego, zadając mu głęboką ranę czaszki. Rannym zaopiekowało się pogotowie ratunkowe, zaś sprawca zbrodni — policja.

Gorącym sercem powitajmy naszych żołnierzy!

Powrót z ćwiczeń Baonu Morskiego i Morskiej Brygady ON

W dniu 11 września powracają do Gdyni z ćwiczeń oddziały Baonu Morskiego oraz Morskiej Brygady Obrony Narodowej. W celu powitania wkraczających do Gdyni żołnierzy zawiązał się specjalny Komitet Obywatelski, w którego skład weszły miejscowe organizacje oraz stowarzyszenia społeczne i zawodowe. Podnieść należy, że wkraczających żołnierzy nie tylko witać będzie całe społeczeństwo gorącym sercem, ale dzięki niezwykłym obywatelskiemu stanowisku cechów piekarskiego i rzeźnickiego oraz browarów pracujących w Gdyni,

żołnierze poczęstowani zostaną również racjami żywności oraz piwa.

Program uroczystości przewiduje w dniu 11 bm. od godziny 14,30 zbiórki organizacji i stowarzyszeń na trasie przemarszu od szkoły przy ul. 10 Lutego do Placu Grunwaldzkiego. O godz. 15,30 nastąpi uroczyste powitanie wojska przy szkole na ul. 10 Lutego, gdzie dzieci szkół powszechnych wręczą dowódcy kwiaty. Wojsko pomaszkuje ul. 10 Lutego i Świętojańską na Plac Grunwaldzki, gdzie o godz. 16 odbędzie się biwak żołnierski. Żołnierze otrzymają kielba-

sę, chleb i piwo; przygrywać będzie orkiestra strażacka, a młodzież szkół średnich przygotowuje specjalny program wokalny.

Komitet Obywatelski wydał do społeczeństwa Gdyni odezwę treści następującej:

Obywatele! W dniu 11 września b. r. wraca do Gdyni z ćwiczeń Baon Morski oraz Morska Brygada Obrony Narodowej.

Żołnierz cieszy się w społeczeństwie polskim specjalnym sentymentem, a dla armii żywo i gorąco biją nasze serca. „Dzieci Gdyni” w trudzie ćwiczeń sprawiali się w gotowości bojowej. Obecnie żołnierze wracają na swe kwatery do Gdyni.

Sercem całym musimy powitać nasz Baon Morski i Morską Brygadę Obrony Narodowej. W powitaniu nie może zabraknąć nikogo. Manifestacją udowodnijmy, że żołnierz i społeczeństwo — to jedno i to samo.

Wzywamy całe społeczeństwo Wielkiej Gdyni do dekoracji domów i okien w tym dniu flagami państwowymi oraz do gremialnego wzięcia udziału w powitaniu oddziałów wkraczających do miasta. Niech żyje armia polska! Niech żyje Baon Morski! Niech żyje Morska Brygada Obrony Narodowej!

Nielegalny skład paszy Mendla Schikiera

Konspiracyjnego się Żyda wysiedlono z Gdyni

Referat karny Komisariatu Rządu ukarał niejakiego Mendla Schikiera, zamieszkałego w Gdyni przy ul. Portowej nr. 3 na grzywnę w wysokości 550,— zł z zamianą w razie nieściągalności na 11 dni aresztu. Schikier prowadził od 1937 roku w imieniu Hani Jäckel hurtowy skład paszy i mąki. O fakcie otwarcia składu nie zawiadomiono władzy przemysłowej. Władze zainteresowały się niesummiennym handlowcem i w wyniku przeprowadzonych dochodzeń ustaliły przewinienia Mendla Schikiera, który

usiłował nawet wprowadzić w błąd urzędnika kontrolującego.

W trakcie przeprowadzania sprawy wyszło na jaw, że Schikier mieszka od kilku lat w Gdyni, a meldowany jest czasowo i ostatnio nawet nie melduje się zupełnie. W związku z niedopełnieniem obowiązku zameldowania i ukrywaniem się w ten sposób przed okiem władz, Schikier został wydany z terenu Gdyni, jako pasa granicznego na przeciąg lat 10.

Nowy magazyn śledziowy w porcie gdyńskim

W porcie rybackim w Gdyni ukończono budowę magazynu śledziowego towarzystwa połowów dalekomorskich „Korab”. Magazyn, znajdujący się przy nabrzeżu Wilsonowskim, posiada 1.192 m² powierzchni, jest budynkiem piętrowym, murowanym, krytym papą. Wymiary jego wynoszą 20 m na 57,60 m, koszt budowy — 130.000 zł.

Od strony wschodniej magazyn posiada biura parterowe, razem cztery pokoje, od strony zachodniej znajdują się pomieszczenia gospodarcze, jak magazyn soli, ustępy, poczekalnie dla robotników itp. Właściwy magazyn zajmuje na parterze powierzchnię 31,87 m na 19,46 m i posiada po dwie bramy: od strony północnej i południowej. Podłoga magazynu jest żuźlowa, okna za-

mykane okiennicami od wewnątrz, sufit podparty piętnastoma filarami z cegły. Przedłużeniem magazynu jest t. zw. pakownia, czyli miejsce przepakowania śledzi, o powierzchni 18,22 m na 19,18 m. Podłoga pakowni jest betonowa.

Pod pakownią znajduje się piwnica o tej samej powierzchni dla przechowywania beczek ze śledziami. Do tej piwnicy transportuje się beczki natychmiast po przybyciu statku. Z piwnicy do pakowni beczki dostają się specjalnym wyciągiem elektrycznym. Na pierwszym piętrze budynku mieści się magazyn sieci i innych materiałów.

Całość jest cennym nabytkiem dla portu rybackiego w Gdyni, tymbardziej, że została wybudowana przez kapitały polskie.

Tajemniczy trup z połamanymi nogami w basenie Prezydenta

W środę zauważono z nabrzeża w porcie rybackim zwłoki jakiegoś mężczyzny, które wypłynęły na powierzchnię wody. O odkryciu tym zawiadomiono niezwłocznie policję, która po przybyciu na miejsce zażądała wydobycia trupa na brzeg.

Topielcem był młody, bo około 20 lat liczący mężczyzna, ubrany w granatową koszulkę, ciemne spodnie i kamizelkę. Przy zwłokach, które przeleżały w wo-

dzie przypuszczalnie już jakie 2 tygodnie, nie znaleziono żadnych dokumentów, które umożliwiłyby rozpoznanie topielca. Ciało miało połamane nogi przez szrubę okrętową; ponadto na pierś widoczny był jakiś stary zrost, pochodzący od dawnej rany, wrzodu, czy t. p.

Osoby, mogące dostarczyć bliższych danych co do personaliów topielca, prośone są o skomunikowanie się z gdyńskim Wydziałem Śledczym.

Puck

— Witamy wojsko wracające z manewrów. W dniu 11 bm. o godz. 11,41 wraca z manewrów I-szy Batalion Kaszubski Obrony Narodowej z manewrów. W celu zadokumentowania szczerzej sympatii dla naszych żołnierzy, Komitet Obywatelski wzywa wszystkich obywateli miasta Pucka, by wzięli w powitaniu jak najliczniejszy udział oraz udekorowali domy flagami. Komitet Obywatelski pod przewodnictwem p. burmistrza Stamirowskiego postanowił przygotować żołnierzom również i skromne podarki.

— Uzczenie poległych powstańców. W dniu 6 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. burmistrza Stamirowskiego zebranie Komitetu Obywatelskiego, na którym postanowiono zgodnie z zaleceniem władz postawić pomnik ku czci żołnierzy poległych w walkach o niepodległość państwa polskiego. Pomnik ma powstać ze składek obywateli miasta Pucka oraz subwencji Zarządu Miejskiego. W skład Komitetu wchodzi: p. burmistrz Stamirowski jako przewodniczący, ks. proboszcz Fittkau, ks. Rotta, adwokat dr. Adam Zagórowski — prezes Koła Przyjaciół Obrony Narodowej, inż. Widzy — prezes Zw. Rezerwistów, Łopatko — naczelnik stacji, Schroeder — naczelnik poczty, Gliwiczowa — prezeska PBK, Szulcowa Anna, Miotk Antoni — prezes Bractwa Kurkowego, Wardaliński Maksymilian — prezes Tow. Kupców, Belczewski Bernard — kupiec, Pawła — komisarz Straży Granicznej, Jastak Alfons — sekretarz Zarządu Gminnego w Pucku, Jastrzębski Jan — prezes Zw. Powstańców Wielkopolskich, Englert

Władysław — prezes Zw. Weteranów, Błaske Ksawery — radny miejski, Adolph Roman — prezes Kółka Rolniczego i Koehna — prezes Kat. Stow. Młodzieży Męskiej.

— Hojny dar dowódcy pomorskiego OK dla m. Pucka. Podczas bytności swej w Cetniewie, dowódca pomorskiego OK p. gen. Karasiewicz-Tokarzewski przyjął burmistrza m. Pucka p. Stamirowskiego i ks. prob. Fittkau'a. Tematem rozmów były między innymi sprawy bezrobotnych w Pucku, którymi p. generał żywo się zainteresował. Na prośbę p. burmistrza i ks. proboszcza, p. generał zgodził się ofiarować Puckowi dwa dalsze baraki oficerskie w Cetniewie, dla bezdomnych tego miasta. Zarząd m. Pucka prosi nas o wyrażenie na tym miejscu p. generałowi za jego hojny dar serdecznego podziękowania.

Wejherowo

— Dyżur lekarski pełnia: w sobotę — dr. Taper, w niedzielę — dr. Janowicz, w poniedziałek — dr. Spors.

— Instruktor Ogrodniczy na pow. morski. Zarząd Tow. Rolniczego w Wejherowie podaje do wiadomości, że w celu okazania fachowej pomocy rolnikom w prowadzeniu ogrodów warzywnych i owocowych, Pomorska Izba Rolnicza przydzieliła instruktora ogrodniczego na pow. morski, p. Władysława Rogowskiego, który już rozpoczął prace w terenie. Miejscem urzędowania instruktora ogrodniczego jest lokal Tow. Rolniczego Powiatowego w Wejherowie (Starostwo, pokój 18), instruktor p. Ro-

Gościerzyna

— Uwaga rolnicy! Jaki cel ma akcja bezpieczeństwa pracy w rolnictwie, intensywnie prowadzona w Polsce od roku 1936?

Jak zorganizować akcję w gospodarstwach różnej wielkości?

Jak wykonać osłony na koła zębate przy maszynach i inne zabezpieczenia?

Jak zorganizować pierwszą pomoc w razie wypadku?

Jakie są przepisy, uprawniające do uzyskania należnego odszkodowania za straty, spowodowane wypadkiem?

Czy i w jakim stopniu można przez zaniedbanie przepisów o bezpieczeństwie pracy narazić się na karę więzienia i straty materialne?

Na wszystkie te pytania znajdziemy szczegółową odpowiedź — jednocześnie i potrzebny dla lepszego zobrazowania odpowiednimi ilustracjami — w Kalendarzu bezpieczeństwa pracy w rolnictwie i leśnictwie, który nabyć można w wszystkich biurach Tow. Roln. Pow. po cenie 30 gr.

— Różycy świni. W zagrodzie gospodarza Lehmana w Nowej Weś stwierdzono różycę świni. Władze administracyjne wydały zarządzenia w celu stłumienia zarazy.

— Komunikat Ubezpieczalni Społecznej. Ubezpieczalnia w Tczewie donosi, że w ciągu miesiąca września będą doręczane upomnienia tym wszystkim drobnym producentom rolnym, którzy za lata 1934, 1935 i 1936 nie zapłacili składek od wypadków w rolnictwie i chorób zawodowych. Zaległości wpłacić należy do Kasy Punktu Kontrolnego w Gościerzynie wzgl. wprost na rachunek Ubezpieczalni w Tczewie w ciągu 14 dni od daty doręczenia upomnienia.

gowski udziela porad zainteresowanym w każdej środę, w godzinach od 9 do 13.

— „To lubią kobiety”. We wtorek zespół Operetki Poznańskiej pod dyr. Czerwińskiego wystawił operetkę w 3 aktach pt. „To lubią kobiety”. Dość licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała wykonawców, wśród których wyróżnili się całą werwą i humorem pp. Czerwiński i Popławski. Reszta zespołu zasługuje również na pełne uznanie. Efektowne ewolucje taneczne i arie, oraz staranna wystawa, kwalifikują teatr p. Czerwińskiego jako jeden z lepszych zespołów objazdowych, który może liczyć zawsze na poparcie naszej publiczności.

Lista odznaczonych na Pomorzu

„Monitor Polski“ z dnia 6 i 7 bm. podaje, że przyznano:

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI po raz pierwszy

za zasługi w służbie pocztowo-telekomunikacyjnej: Jakubowi Bedyńskiemu w Gdyni, Antoniemu Leonowi Cieszyńskiemu w Gdyni, Kazimierzowi Dziedziakowi w Nowym powiecie świeckiego, Leonowi Janickiemu w Rypinie województwa pomorskiego, Janowi Przystalskiemu w Wąbrzeźnie województwa pomorskiego, Józefowi Rattajowi w Toruniu, Bernardowi Rogowskiemu w Wejherowie, Stanisławowi Topczyńskiemu w Chełmnie województwa pomorskiego, Leonardowi Tuszyńskiemu w Jabłonie województwa pomorskiego, Konradowi Wernerowi w Grudziądzu;

za zasługi na polu pracy społecznej: Kazimierzowi Arentowiczowi w Grudziądzu; Helenie Jadwidze Augustyniakowej w Smółsku powiatu włocławskiego, Feliksowi Baryżewskiemu w Szubinie województwa pomorskiego, Leokadii Boniance w Tucholi województwa pomorskiego, Franciszkowi Burdakowi w Tczewie, Józefowi Chmieleckiemu w Starogardzie, Ignacemu Cieślakowi w Brodnicy województwa pomorskiego, Tadeuszowi Cichowiczowi we Włocławku wojew. pomorskiego, Romanowi Conradowi w Bydgoszczy, Alojzemu Czerwińskiemu w Osieku powiatu wyrzyskiego, Małgorzacie Cyłkowskiej w Kartuzach wojew. pomorskiego, Ludwikowi Domańskiemu w Kowalu powiatu włocławskiego, Władysławowi Górze w Toruniu, Bronisławowi Grzymowiczowi w Lubawie województwa pomorskiego, Maksymilianowi Jopkowi w Chojnicach województwa pomorskiego, Robertowi Kozusznikowi w Działdowie województwa warszawskiego, Konstantemu Krukowskiemu w Bydgoszczy, Józefowi Kubiakowi w Nowym Mieście województwa pomorskiego, Franciszkowi Kubiakowi we Włocławku województwa pomorskiego, Leonowi Kubiakowi w Łabiszynie powiatu szubińskiego, Edwardowi Józefowi Kurzyńskiemu w Gdyni, Janowi Kusieńskiemu w Inowrocławiu, Janowi Lechowi w Osieku powiatu wyrzyskiego, Władysławowi Leśniewskiemu w Szubinie województwa pomorskiego, Marii Lirównie w Wąbrzeźnie województwa pomorskiego, Janinie Mandziarównie w Toruniu, Franciszkowi Neubauerowi w Toruniu, Marii Nowakowskiej w Wejherowie powiatu morskiego, Józefowi Nowakowskiemu w Toruniu, Walentemu Czesławowi Olszewskiemu w Osiecinach powiatu niesławskiego, Zygrydowi Pawłowskiemu w Chełmnie województwa pomorskiego, Michałowi Porzychowci w Bydgoszczy, Idalii Puławskiej we Włocławku, Melchiorowi Ryczakowiczowi w Toruniu, Franciszkowi Stanisławskiemu w Tczewie, dr. Janowi Schwarzwaldowi w Toruniu, Bolesławowi Sobackiemu w Toruniu, Feliksowi Stremelowi w Toruniu, Brunonowi Suchockiemu w Toruniu, Marcelemu Świtalskiemu w Rypinie wojew. pomorskiego, Pawłowi Szełce w Wejherowie województwa pomorskiego, Franciszkowi Szymańskiemu w Grudziądzu, Ludwikowi Werderowi w Świeciu województwa pomorskiego, Serafinowi Wiśniewskiemu w Chodczu powiatu włocławskiego, Agnieszce Zaczkównie w Toruniu;

za zasługi na polu pracy społecznej i zawodowej: Aleksandrowi Długociękiemu w Okalewie powiatu rypińskiego, Stanisławowi Malczykowskiemu w Skrwilnie powiatu rypińskiego, Władysławowi Saarowi w Bogucinie Fabiankach powiatu lipnowskiego;

za zasługi na polu pracy zawodowej: Antoniemu Estkowskiemu we Włocławku.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI po raz drugi

za zasługi na polu pracy społecznej: Zygmuntovi Cieślakowskiemu w Starogardzie, Pawłowi Kalinowskiemu w Sępólnie Kraińskim województwa pomorskiego, Waclawowi Malanowskiemu w Rypinie województwa pomorskiego, Janowi Nałęczowi w Wąbrzeźnie województwa pomorskiego, Janowi Rychcikowi w Toruniu, Zofii Stańkowskiej w Toruniu, Janinie Staszyskiej w Aleksandrowie Kujawskim, Ludwikowi Widomskiemu w Toruniu, Józefowi Żytkowskiemu w Kościerzynie województwa pomorskiego;

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI po raz pierwszy

za zasługi na polu pracy społecznej: Mieczysławowi Kroskowskiemu w Korytowie powiatu świeckiego, Łucjanowi Makillo w Świeciu województwa pomorskiego, Stanisławowi Malczykowskiemu w Skrwilnie województwa pomorskiego, Tadeuszowi Paulowi w Starem powiatu wyrzyskiego, Marcelemu Świtalskiemu w Rypinie województwa pomorskiego, Pawłowi Gołuńskiemu w Górznie powiatu brodnickiego, Józefowi Hoffmannowi w Jabłonie powiatu brodnickiego, Julianowi Kowalkiewiczowi w Lachmiorowicach powiatu inowrocławskiego, Franciszkowi Kulchowi w Włocławku powiatu sępoleńskiego, Leonowi Motylewskiemu w Łasinie powiatu grudziądzkiego, Antoniemu Nadolnemu w Suchatówce powiatu inowrocławskiego, Mieczysławowi Ogródowskiemu w Gdyni, Wincntemu Winnickiemu w Lipnie województwa pomorskiego;

za zasługi na polu pracy zawodowej: Józefowi Augustynowi w Fordonie powiatu bydgoskiego, Leonowi Błażowskiemu we Włocławku, Alfredowi Conradowi w Łobżenicy powiatu wyrzyskiego, Leonowi Dachterowi w Bydgoszczy, Hieronimowi Ewaldowi w Bydgoszczy, Stanisławowi Januszewskiemu w Bydgoszczy, Józefowi Jazdzewskiemu w Konojadach powiatu brodnickiego, Kazimierzowi Jesionowskiemu w Wtelnie powiatu bydgoskiego, Fulgentemu Tomaszowi Młodzianowskiemu w Małej Cerkwicy powiatu sępoleńskiego, Augustynowi Nowickiemu w Pawłównie powiatu chojnickiego, Franciszkowi Piszczekowi w Rębichowie powiatu kartuskiego, Antoniemu Sobieszczkowi w Wyrzysku województwa pomorskiego, Janowi Wnukowi w Inowrocławiu, Piotrowi Pawłowi Ziętakowi w Bydgoszczy.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI po raz drugi

za zasługi na polu pracy społecznej: Augustynowi Klimkowi w Radzynie Chełmińskim powiatu grudziądzkiego.

BRĄZOWY KRZYŻ ZASŁUGI po raz pierwszy

za zasługi w służbie pocztowo-telekomunikacyjnej: Bolesławowi Bieluszewskiemu w Łasinie województwa pomorskiego, Leokadii Teofilii Braniewicz w Gdyni, Konradowi Budzińskiemu w Toruniu, Janowi Bernardowi Bychowskiemu w Tczewie, Szczepanowi Cichowskiemu w Gdyni, Walerii Dąbrowskiej w Bydgoszczy, Jadwidze Dzikowskiej w Skarszewach województwa pomorskiego, Bonawentemu Fiałkowskiemu w Wąbrzeźnie województwa pomorskiego, Agnieszce Florkowskiej w Toruniu, Pawłowi Frissemu w Kłonowie województwa pomorskiego, Leonardowi Głazikowi w Bydgoszczy, Kazimierzowi Golaszewskiemu w Toruniu, Janowi Granatowiczowi w Bydgoszczy, Leonowi Knitlerowi w Bydgoszczy, Alojzemu Kogga w

X. W. KNEBLEWSKI

Wrażenia z podróży skandynawskiej

II

Jeżeli szukamy sensu historycznego w Trondheimie nie wolno opuścić dwu Muzeów, w których dopiero można odczytać i odcyfrować przeszłość Norwegii. Szkoda tylko, że tak nam dano mało czasu.

Kunstindustri Museum. Czego tam nie ma. Wszelkie epoki oryginalnej i rodzimej twórczości, oraz obcej. Norwegia ulegała — najrozmaitszym wpływom w miarę przechodzenia pod władzę innych narodów.

Największe jednak wrażenie zostawiło na mnie Folkemusset for Trondheim og Trongelag. Leży w okolicy, na pięknych i uroczych wzgórzach — Sver-

resborgu, tuż przy ruinach historycznej twierdzy Kristanstena, zbudowanej w r. 1680. Z twierdzy, już dzisiaj ruiny, ale obok niej skarby ludowości — cała wieś normandzka, wikingowska i obecna — w transplantacji i rekonstrukcji. Kościółek z czasów katolickich. Zagrody gospodarze: chałupa, obory, stodoły, gospody gromadzkie, duże domy, a wewnątrz nich urządzenia mieszkalne, autentyczne, jakby żywcem wzięte z głębin, Norwegii, do czegośmy dotrzeć nie mogli, zwiedzając ten kraj od morza i fiordów. Wszystkiego wbród.

Aż zazdrość bierze, że takie zbiory posiada już małe Trondheim, a nie Polska, chorująca przeciw obecnie na re-

gionalizm. He znalazłoby się u nas zabytku ludowego, gdybyśmy tylko chcieli i umieli około tego chodzić.

Zajrzyjmy do zakamarków naszych kościołów, dworów, pałaców, a nawet zwykłych domów i chałup — a zobaczymy jak niszczy te skarby sztuki ludowej gdzieś w Krakowskim, Sandomierskim, Łowickim, Poleskim, Kieleckim, Wielkopolskim, Pomorskim, czy wreszcie na Podhalu i Huculach. Świątki, obrázky, rzeźby, mebel, sprzęt wszelaki w drzewie, metalu, glinie i w czym tam jeszcze. Toć to wyraz przeszłości, zamierzchłej, dostojnej, wymownej, choć nieraz bardzo pierwotnej, dziewiczej, ułomnej i naiwnej. Z tego czerpią motywy artyści, twórcy piękna wszelakiego, zdobiący nasze świątynie, domy, gmachy publiczne i prywatne. Dumni jesteście ze znalezisk w Biskupinie, ale i dumni będziemy z każdej wyprawy eksploracyjnej po wsiach, osadach i miasteczkach naszych.

Nie chcę się tutaj chwalić, ale przy zapale moim zdołałem w takiej skromnej, ale uroczej i historycznej Nieszawie stworzyć już Muzeum Parafialne im. Stanisława Noakowskiego, który się w tym miasteczku urodził, zawierające około 300 przedmiotów zabytkowych, niektórych bardzo cennych, zebranych przeze mnie w ciągu zaledwie trzech lat. Dzisiaj je odwiedza przez lato ok. 1000 osób gości z Ciechocinka i całego kraju.

Folkemusset w Trondheimie — to wzórka. Ma wszystko. Toteż żał nam, że je oglądało tylko sześć osób spośród tysięcy. Towarzyszą nam znani chyba całej Polsce Miłaszewscy, Wanda i Stanisław, też wyjęci jakby z sagi normandzkiej. Kuszę p. Stanisława, by mi opowiedział przy kominku, zwiedzanej przez nas sadyby normandzkiej, jedną z sag, żyje bowiem nimi w swej twórczości. Usiadł na zdylu i gawędził chwilę o wikingach historie niesamowite, aż nam ciarki po kościach chodziły. Długo się to jego małżonce, gdyż jako kobietę zajmowało ją więcej studium życia nieobecnych przy nas właścicieli tych norweskich hutów. Pewnie zbiera materiał do swoich też wspomnień z tej wycieczki. Przerwała. Rozpocznaliśmy zwiedzanie nowego działu Muzeum, nie omieszkując dyskusji na temat sztuki ludowej i artystycznej. Doszliśmy do wniosku, że nie byłoby tej drugiej, gdyby nie folklor, prymityw, zabytek i to co idzie z duszy i przyrody ludu każdego kraju i wszelkiego czasu, życie jego bezpośrednie, nieskażone kulturą wrogą jego jaźni.

Wracamy z Sveresborgu, wdzięczni, że nam go przypomniał nasz miły towarzysz ze Środy, X. S. Janicki, świetny znawca dziejów sztuki.

Kosztowała nas ta wyprawa na osobę — aż po dwie korony. Za tanie pieniądze przeżyliśmy moment, który nas nauczył rozumieć i czuć istotę Norwegii.

Błądzimy dalej po mieście. Wieczorkiem jeszcze raz na brzeg. Na smaczne go homara i kawior, które są tutaj „specialité de la maison“. Wszystko pozamykane. Nastroj święteczny. Knajpy nieczynne. Wstrzemięliwość obowiązuje w sobotę i niedzielę. Wszędzie bez ruchu. Nawet we wspaniałej „Britanii“, do której zmierzamy na sjęstę. Posiada ona archaicznie urządzone wirydarze. Ozdoby ciężkie - normandzkie. Wszędzie kute artystycznie żelazo w lampionach. Tajemniczy półmrok. Orkiestra gra wiązanki melodii. Nie jazzbandzi. W programie — Grieg, wielki kompozytor Chopin norwesk. Ale pustki. Z Batorego nas para — ja i towarzysz ze Środy. Byłoby tu pełno, gdyby jakie „performence“, jaka lekkoatletyka estradowa. Wychochymy, żegnani miłym, jakże ciepłym uśmiechem tubylców.

„Batory“ woła. Mknijmy szalupą, wśród bryzgów słonej wody. W dobrym humorze, ale już w przykrym uczuciu, że się weekend nasz kończy, już za parę dni Nowa nas czeka orka, trud i kłopoty codzienne. Ale wszystko na chwałę Boga i św. Olafa, który nam pozwolił oglądać tyle cudów przyrody i geniuszu ludzkiego.

W dniu 7 września 1938 r. zmarł, namaszczony Olejami św., w szpitalu miejskim w Grudziądzu, przeżywszy lat 44 s. p.

Tadeusz Hollender

urzędnik skarbowy, b. legionista 1. Brygady, Kawaler Krzyża Niepodległości, odznaczony odznaką „za wierną służbę“.

W Zmarłym tracimy Kolegę i Towarzysza broni, który od wczesnej młodości walczył o Polskę Niepodległą.

Związek Legionistów Polskich Grudziądz.

Eksportacja zwłok odbędzie się z kaplicy cmentarnej (przy parku miejskim) dnia 10 bm. o godz. 16.

5386

„Poczynania handlowe w mojej wsi rodzinnej“

Konkurs na prace opisową z zakresu handlu wiejskiego

Zrzeszenie Kupców Wiejskich jako organizacja drobnego kupiectwa wiejskiego przeprowadza badania na odcinku handlu wiejskiego. Dla zebrania odnośnych materiałów Zrzeszenie Kupców Wiejskich rozpisало konkurs na pracę opisową p. t. „Poczynania handlowe w mojej rodzinnej wsi“.

Celem konkursu jest zebranie jak najobszerniejszego materiału opisowego z zakresu handlu wiejskiego, a więc: jak się odbywał handel wiejski w czasach najdawniejszych, kto się nim zajmował, jaką rolę odgrywał kupiec na wsi, jak się handel na wsi rozwijał i przelatał z biegiem lat, jakie były losy wiejskich placówek handlowych i wreszcie jak się przedstawia handel wiejski w dzisiejszej dobie.

W pracy należy podawać tylko rzeczywiste fakty i przykłady. W zakończeniu pracy należy podać własne zapatrywania i opinię co do przejawów życia handlowego na wsi oraz wysnuć wnioski na przyszłość.

Praca winna być napisana czytelnie a transparentem i podpisana pełnym nazwiskiem i imieniem.

Prace konkursowe przechodzą na wyłączną własność Zrzeszenia Kupców Wiejskich z prawem przedruku.

Udział w konkursie może wziąć każdy

Polak, chrześcijanin bez względu na wiek, zawód, czy wykształcenie.

Dla autorów najlepszych prac konkursowych Zrzeszenie K. W. dysponuje znaczną ilością nagród pieniężnych i rzeczowych.

Nagrody pieniężne przedstawiają się następująco:

1 nagroda w wysokości 100 zł; 1 nagroda w wysokości 70 zł; 3 nagrody w wys. 50 zł; 6 nagród po 30 zł; 10 nagród po 25 zł.

Oprócz tego wyznaczono szereg nagród rzeczowych.

Oprócz nagród Zrzeszenie Kupców Wiejskich przewiduje dodatkowe honoraria za te prace, które będą drukowane w „Kupcu Wiejskim“.

Ogłoszony konkurs nie jest konkursem literackim. Forma, styl czy sposób ujęcia zagadnienia nie będą miały wpływu na ocenę wartości prac konkursowych. Wartość pracy zależna będzie od przejrzystego przedstawienia przejawów życia handlowego wsi w świetle realnych faktów.

Termin nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem 1 grudnia br.

Prace konkursowe należy wysłać pod adresem Zrzeszenia Kupców Wiejskich, Warszawa, ul. Grojecka 104.

Nowem Mieście powiatu lubawskiego, Grzegorzowi Markowskiemu w Bydgoszczy, Karolowi Polasikowi w Nakle województwa pomorskiego, Julianowi Rekowskiemu w Gdyni, Anastazemu Rodzyńskowi w Grudziądzu, Józefowi Schimmelpennigowi w Kowalewie województwa pomorskiego, Bolesławowi Schulzowi w Toruniu, Józefowi Stolare w Bydgoszczy, Anastazemu Smolińskiemu w Toruniu, Józefowi Smukale w Tczewie, Józefowi Sperlingowi w Kartuzach województwa pomorskiego, Józefowi Szekobko w Bydgoszczy, Bolesławowi Tarnowskiemu w Gdyni, Tadeuszowi Janowi Tatulińskiemu w Łasinie województwa pomorskiego, Józefowi Weberowi w Starogardzie województwa pomorskiego, Pawłowi Wollschlaegerowi w Nowem powiatu świeckiego.

Depresja cen zbożowych na rynkach światowych

Nasza sytuacja eksportowa na odcinku zbożowym, w odniesieniu do wszystkich zagranicznych rynków odbiorczych i we wszystkich gatunkach zboża, przedstawia się w dalszym ciągu bardzo kiepsko. Po częściowym zaniku gwałtownego oferowania pszenicy rosyjskiej, pojawiła się w bardzo dużych ilościach i po horrendalnie niskich cenach — pszenica rumuńska w Antwerpii oraz pszenica kanadyjska w Londynie. Pierwsza oferowana jest po 95 sh na wrzesień, druga, z gatunku Manitoba nr. III., po 110 sh na październik i listopad. Zyto kanadyjskie, Western nr. II., oferowane jest w Londynie po 2.15 dolarów, natomiast zyto rosyjskie „płynące“ po 88 sh, a litewskie po 86. Są to wszystkie ceny niższe od cen na naszych rynkach krajowych, wobec czego eksport nam się absolutnie nie kalkuluje. Podobnie niepomyślna sytuacja panuje również w jęczmieniu, którego dostawy rosyjskie oferowane są po 87 sh.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 8 września
DEWIZY: Belgia 89,43; Berlin 212,01; Gdańsk 80,75; Amsterdam 286,66; Kopenhaga 114,15; Londyn 25,57; Nowy Jork cześć 5,30 trzy ósmie; Nowy Jork kabel 5,30½; Orl. 128,47; Paryż 14,37; Praga 18,30; Sztokholm 131,91; Zurych 120,10; Mediolan 27,90; Helsinki 11,28; Montreal 5,29 siedem ósmych; Tel Aviv 25,57. — Tendencja niejednorodna.

WALUTY: Belgii belg. 89,40; Dolary am. 5,28½; Dolary kanad. 5,28; Floreny hol. 286,40; Franki fr. 14,35; Franki szwajc. 119,90; Funtki ang. 25,55; Guldeny gdańskie 99,75; Korony: czeckie 14,10, duńskie 113,90, norweskie 128,15, szwedzkie 131,60; Liry włoskie 21,30; Marki fińskie 11,20; Marki niem. srebrne 86,00; Tel Aviv 25,00.

AKCJE: Bank Polski 125,00; Cukier 37,75; Węgiel 35,75; Lilpop 83,00; Ostrowiec 63,50; Starachowice 43,25. — Tendencja utrzymana.

PAPIERY: 4½ proc. wewnętrzna 66,38; 3 proc. inwest. II em. 85,75 serie 94,50; 5 proc. konwersyjna 70,00; prem. dolarowa 41,95; 4 proc. konsolidacyjna 86,75; 8 proc. ziemskie kupon 50,51; 4½ proc. ziemskie seria 5 65,00; 5 proc. Warszawy 1933 r. 75,00; 5 proc. Lublina 1933 r. 61,25; 5 proc. Łodzi 1933 r. 66,38. — Tendencja dla pożyczek i dla listów utrzymana.

NOTOWANIA GIEŁDY

ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 7 września 1938 roku
Zboża: Pszenica 19,25—19,50; żyto 14,75—15,00; jęczmień 673/878 g.l. 15,00—15,25; 644/650 g.l. 14,50—14,75; owies 14,00—14,25.

Przetwory młynarskie, Mąka pszenna gat. I wyścigowa 0—30 proc. wł. w. 37,00—38,00; I 0—50 proc. wł. w. 34,00—35,00; IA 0—65 proc. wł. w. 31,50—32,50; razowa 0—85 proc. wł. w. 25,50—26,00; mąka

żytnia gat.: I 0—65 proc. wł. w. 24,25—24,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 19,75—20,75; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W.M. Gdańska 23,75—24,25; otręby pszen. z przem. stand. 11,25—11,75; średn. 11,75—12,25; grube 12,50—13,00; otręby żytnie z przem. stand. 10,75—11,25; otręby jęczmień 11,50—12,00. kasza jęczmieńna krajana wł. w. 24,00—24,50; pszczałki wł. w. 24,00—24,50; perłowa wł. w. 34,50—35,50.

Strączkowe, oleiste, koniczyzny, nasiona i inne.
Groch Wiktorja 22,00—27,00, zielony (Folgera) 23 27,00; wyka ozima 60,00—70,00; rzepak ozimy bez worka 42,00—43,00; rzepak ozimy bez worka 39,00—40; siemię lniane 47—49; mak niebieski 58—62; gorczyca 33—35.

Pastewne i inne: Makuchy: lniane 21,50—22,00; rzepakowe 13,25—14; śrut sojowy 23,25—23,50; słoma żytnia luzem 2,50—3; żytnia prasowana 3—3,50; siano nadnoteckie luzem — nowe 4,75—5,50; siano nadnoteckie prasowane — nowe 5,75—6,50.

NOTOWANIA GIEŁDY POZNAŃSKIEJ

z dnia 8 września

Żyto zdane do przem. minus 50 groszy. Reszta notowań bez zmian.

Tendencja i obroty: pszenica 574 spokojna, żyto 1732 spokojna, jęczmień 231 spokojna, owies 175 spokojna.

Hallo, tu Polskie Radio!

Piątek, 9 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Audycje poranne. 7,15 Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół: „Władysław Reymont”. 11,30 Henryk Wieniawski — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa, 15,15 Step Pantalichy i Zaz-

drości — pogadanka dla dzieci starszych. 15,30 Reportaż z radiofonizowanego szpitala w Poznaniu. 15,50 Wiadomości gospodarcze. 16,05 Potpourri z operetek Pawła Abrahama w wyk. ork. Rozgł. Wileńskiej. 16,45 Małopolska Wschodnia z okna wagonu — pogadanka — wygłosi Maria Dąbrowska. 17,00 Muzyka taneczna i rozrywkowa w wyk. Kapeli Ludowej Feliksa Dzierżanowskiego. W przerwie: Program na jutro. 18,00 Przyroda i technika — pogadanka — wygł. dr. Konstanty Jodko-Narkiewicz. 18,10 Z fortepianowej twórczości Schuberta — płyty. 18,45 Kronika literacka. 19,00 Recital śpiewaczy Włodzimierza Derwiesia. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 „Piłeczki” I część koncertu rozrywkowego z D. W. R. W przerwie: Co słyszać? — rozmówka Jerzego z Kadziusem w wyk. Jerzego Rolanda Tadeusza Bocheńskiego. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. 21,10 II-ga część koncertu rozrywkowego. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. Pogadanka aktualna w języku angielskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8,10 Muzyka rozrywkowa — płyty. 8,55 Wiadomości z Pomorza. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 17,00 Dokąd jechać w święto? 17,05 Dancing popołudni — wiązanka melodj tanecznych z płyt. 17,50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 17,55 Program na jutro. 18,10 Ci, którzy odeszli. 21,00 Rozmowę ze słuchaczami — przeprowadzi dyrektor Bohdan Pawłowicz.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

19,30 SOFIA. „Cyganeria” — opera Pucciniego. 20,30 DROITWICH. Koncert Beethovenowski z Queen's Hallu.

20,30 PARIS PTT. Koncert symfoniczny. 21,15 STRASBURG. „Pajace” — opera Leoncavalla.

Sobota, 10 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Audycje poranne. 7,15 Koncert poranny. Gra orkiestra wojskowa. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół: Śpiewajmy piosenki — prowadził Bronisław Rutkowski. 11,25 Wałce na fortepian (płyty): 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa (z Radomia). 15,15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „Krakowianka jedna miała chłopca z drewna”. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 „Gdy zadzwieczą mandoliny” — w wykonaniu orkiestry mandolinistów „Hejnał”. 16,45 „Jak wieś bawiła się w mieście przed 100 laty” — felieton. 17,00 Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu Jana Smuga. 18,00 Nasz program. 18,10 Recital fortepianowy Józefa Smidowicza. 18,45 Wiersze Marii Pawlikowskiej - Jasnorskiej — recyduje Lena Meyerholdowa. 19,00 Koncert rozrywkowy. W przerwie o godz. 19,20—19,30 pogadanka aktualna. 20,00 Audycja dla Polaków za granicą. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 Z pieśnią i tańcem przez Wielkopolskę. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Koncert w wykonaniu Orkiestry symfonicznej P. R. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8,10 Polscy pieśniarze — płyty. 8,55 Wiadomości z Pomorza. 11,25 Bach i Haendel — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 17,00 Muzyka taneczna — płyty. 17,50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 17,55 Program na jutro. 21,00 Audycja dla wsi: „Płodzimiany” — pogadankę wygłosi inż. Ant. Degórski.

SPRZEDAŻE

Granaty na mundurki

kłoty na fartuszki i gotowe oraz spodenki gimnast. i wszelką bieliznę damską, męską i dziecię. Wielki wybór!

Paweł 1508
Składanowski
Toruń, St. Rynek 24
Kredyt na asygnaty.

Tapety

najnowsze desenie rolka 45 gr.
Hurtownia
Jan Kapczyński, Szeroka 35
1441

Duży wybór

Tapet, farb, listew i innych artykułów malarzskich zadowolony każdego.
Drogeria Rzymkowskiego
Toruń, Szeroka 43. (1553)

Modry kamień

do bejcowania pszenicy po najniższej cenie nabędziesz w
Drogerii Rzymkowskiego
Toruń, Szeroka 43. (1553)

Pluskowy

łatwo wyciśnij, wstąp i zapytaj w **drogerii Rzymkowskiego** Toruń, Szeroka nr. 43. 1554

Żyłekki

nożyki, brzytwy, scyzoryki solidne
Hurtownia
Jan Kapczyński, Szeroka 35
1441

Charcicy

piękny okaz (biało-kremowa) bardzo korzystnie sprzedam. Zgłoszenia do „Gazety Pomorskiej” pod nr. 1604.

Maszyny

do pisania nowe i używane, sploty dogodne, naprawa maszyn wszystkich fabrykatów. **Katalfas, Toruń**, telef. 1447. 1611

Persil

oryg. paczka tylko 67 gr.
1441 **Hurtownia**
Jan Kapczyński, Szeroka 35.

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit w wszystkich kolorach, znany zeszłej dobroci, naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „E.L.E. WACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Oddział Warszawa, ul. Widok 22. Toruń, ul. Mostowa 11, tel. 26-05. — Bydgoszcz. Archib. P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 24-13. Katowice, ul. Kościuszki 3. 6729

GABINETY

Jadalnie, syplalnie, tapczany, kuchnie poleca 847
T. Kasprowicz
Toruń, Prosta 5

Mały samochód

limuzynę sprzedam tanio lub zamienię na motocykl. **Sarnowski, Grudziądz, ul. Dworcowa 13.** 5385

Ocet

„Fermenta” do zapraw najtaniej **Z. Budziak**, Toruń, Chelmińska 2, (dawna Araczevski). 1613

Przetrasowanie

dobre zastępuje kapelusze nowe. Przeróbki według najnowszych fasonów wykonują siły pierwszorzędne. **Labor, Toruń, Szewska 12.** 1612

Grzyby

litewskie, matiasy angielskie, oliwa jadalna i francuska, rozmaite marmelady najtaniej **Budziak**, Toruń, Chelmińska 2. 1613

Fartuchy

berety, teczki, sweterki na rok szkolny najtaniej poleca **Czesław Deutsch**, Toruń, św. Katarzyny 12.

FOTO-AMATORSKIE prace

Z. SADOWSKI, Toruń, Różana 5, telefon 2833.

Kapelusze!

prawdż, welurowe, filcowe, aksamitne, nowości jesiennie, największy wybór, najniższe ceny, pracownia pierwszorzędna. **Labor, Toruń, Szewska.** 1612

RYNEK PRACY

Potrzebny

uczeń z dobrej rodziny z wykształceniem średnim od zaraz. Zgłoszenia: **Drogeria Centralna Fr. Szyperski** Gdynia, rogo Lutego 7. 7356

Poszukujemy

zastępców prowizyjnych, mogących poświęcić się intensywnej pracy nad forsowaniem rewalacyjnej artykułów w branży kosmetycznej. Oferta z życiorysem, fotografią uprasza się przesłać pod nr. 1608.

Potrzebny

technik budowlany, Grudziądz. Zgłoszenia do Administracji. 1610

MIESZKANIA

W nowym domu

ul. Grudziądzka 95 do wynajęcia **skład z mieszkaniami** oraz kilka 3 i 2 pokojowych mieszkań słonecznych, suchych z wygodami. 1600
B. Hozakowski Zakłady Ogrodnicze ul. Wybickiego 71/3, tel. 2192.

RÓŻNE

Skład

w dobrym położeniu tanio od zaraz do wynajęcia. Zgł. **Teczew, Mickiewicza 2.** 6389

Zgubiony

dowód osobisty, wydany przez Magistrat m. Torunia na nazwisko Edmund Jabłoński, unieważniam.

blony — klisze, tanio w **DROGERII** pod **ARKADAMI** 140

PRZETARG NR. V/45/38

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę następujących materiałów:

- 1. Emalii piecowej białej S. A. K. 67 o temp. 80° w/g. wzoru . . . kg 20
- 2. Emalii piecowej brązowej 37/542 o temp. 100° w/g. wzoru . . . „ 25
- 3. Emalii, zwykła biała w/g. warunków techn. M. K. . . . „ 1.000
- 4. Emalii zwykła czarna M. Z. XI/401/215 „ 1.550
- 5. Emalii zwykła czerwona z dnia 30. XI. 1935 r. i w/g. wzoru . . . „ 600
- 6. Lakier izolacyjny czarny schnący w piecu w/g. wzoru . . . „ 100
- 7. Lakier kopalowy nr. 34 w/g. warunków techn. M. K. M. Z. XI/401/215 . . . „ 1.000
- 8. Lakier do ławek nr. 36 z dnia 30. XI. 1935 r. . . . „ 500
- 9. Werniks na żelazo w/g. wzoru . . . „ 11.500
- 10. Kompletów gotowych farb i lakierów do całkowitego malowania wagonów osobowych syst. mokrym na mokre w/g. war. techn. M. K. M. Z. XI. 401/215 . . . kompletów 15

poza tym pokost powinien odpowiadać war. techn. P. N. W. chem. 2. Gotowe farby powinny być odporne na działanie 5% roztworu sody.

Materiały wyszczególnione w pozycjach 1, 2, 5, 6 i 9 winny odpowiadać wzorom, które firmy winne nadesłać w podwójnych egzemplarzach przed przetargiem do Wydziału Zasobów w Toruniu.

Ceny winny być podane za kg. komplet, loco stacja załadowania P. K. P. W ofercie należy podać najkrótszy termin dostawy partiami.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 5% wartości dostawy.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej umieszczonej w przedsiomku D. O. K. P. Toruń.

Termin rozpoczęcia przetargu: Dnia 23 września 1938 r. o godz. 11 w sali konferencyjnej D. O. K. P. Toruń.

Oferty nadesłane przez pocztę po wyznaczonym terminie będą uważane za spóźnione.

Ważność oferty zastrzega się do dnia 10 listopada 1938 r. Oferentów obowiązują przepisy ustalone rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29. I. 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa Dz. U. R. P. 13/37 poz. 92.

Bliższych informacji udziela, oraz wydaje lub wysyła warunki dostawy Wydział Zasobów pokój 434 w Toruniu.

Naczelnik Służby Zasobów:
(—) inż. **Krajewski**. (10702)

Zl. 1608/IX.

Na nowy rok szkolny

mocne pończochy, rękawiczki, berety, fartuchy, trykoty gimnastyczne, bieliznę poleca najtaniej

KALAMAJSKI

KREDYT NA ASYGNATY. 12310

KSIAŻKI SZKOLNE

SZMIDTA

zeszyty, bruliony i wszelkie przybory szkolne poleca najtaniej **KONRADA**

Toruń, ul. W. Garbary 21. Telefon 22-80.
Kupno i zamiana używanych książek szkolnych. **Dostawy do szkół.** 1517

FUTRA

męskie i damskie oraz wszelkie roboty kuśnierskie wykonuje fachowo i solidnie **Stanisław Rein** Kuśnierz

Bydgoszcz, Śniadeckich 31, I. ptr. 3639

GDAŃSK

Wiedźajcie

Weitz-Kaffeestuben

Gdańsk, Langgasse 69
Godny widzenia zimny bufet. 8034
Gorące potrawy o każdej porze dnia.
Dobrze zaopatrzone bufet cukierniczy.

DROGERIA JEDYNA POLSKA

Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria
Foto: Film — Wywoływanie Telefon 22813
— Kopiowanie 3 razy dziennie 16
Zygmunt Bulliński Kassub. Markt 1a przy dworcu (róg Danziger Privat-Actien-Bank).

ELEKTROLUX

G. m. b. H. telef. 26560
ELISABETHWALL 6.

Odkurzacze, frotki elektr. Chłodnie elektr., gazowy i naftowy.
Warsztat reperacyjny.
Na życzenie nastąpi odbiór i dostawa. 8418

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej 0,20 zł
wiersz w tekście na pierwszej stronie 1,00 „
wiersz w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 „
wiersz w tekście na dalszych stronach 0,60 „
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i przedowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, s tym jednak że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. k. s. do . . . 3,10 miesięcznie
z odbiorem w administracji z dodatkami księzkowym 2,90 „
Bez dodatków księzkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicą 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: **JAN DEZEWIECKI**.
Redaktor odpowiedzialny: **Mikiewicza 138.**
Jan Piatowski w Toruniu, ul. Mickiewicza 138.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety, Gdańskiej”: **Wilhelm Grimsman**, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, 1. p.
Członkami Drukarni Józef Karol Kussel w Toruniu.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. s. o. o.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. C. nr. 203-141.

Falszował brylanty drogą zabiegu chemicznego

Są różne sposoby rejestracji ludzi, zwierząt i rzeczy. Są paszporty dla ludzi, są metalowe blaszki z numerem czy nazwą dla psów, są również znaki wypalane na skórze żywych zwierząt, są znaki na srebrze i porcelanie. Ale jak np. stwierdzić tożsamość brylantów? Jak poznać, że dany brylant stanowi powiedzmy część większego brylantu, skradzionego gdzieś i dla łatwiejszego i bezpiecznego sprzedania go podzielonego na kilka mniejszych?

A jednak obecnie i to jest możliwe. Podobnie jak system Bertillona oparty na odciskach palców, istnieje specjalny rodzaj mikrografii, który niezawodnie wykazuje wewnętrzny skład kryształiczny danego kamienia. Bo okazuje się, że każdy brylant posiada inny układ, który ta fotografia w powiększeniu wykazuje zupełnie dokładnie.

Takie biuro rejestracyjne specjalnie dla drogich kamieni, a przede wszystkim brylantów, istnieje w Paryżu przy policji francuskiej. Istnieje tam kartoteka najważniejszych i najcenniejszych kamieni. Z usług biura korzystać może każdy, ma się rozumieć za pewną opłatą. Kamień zostaje sfotografowany i zarejestrowany.

Zarejestrowany kamień już nie jest tak łatwo spieniężyć, a przede wszystkim we Francji, która jest jednak największym rynkiem na te rzeczy. Fachowcy wiedzą oczywiście o istnieniu tego biura i zawsze sprawdzają w nim, czy zaoferowany im na sprzedaż towar jest tam rejestrowany.

Ale nawet to nie chroni ich od dowiecipnych rzeźmieszków. Niedawno zdarzył się ciekawy wypadek, którego ofiarą padł poważny handlarz drogocennych kamieni. Zgłosił się do niego pewien Grek z zapytaniem, czy nie posiada on brylantów żółtych ale większych rozmiarów. Jak wiadomo, żółte brylanty są znacznie tańsze od białych t. zw. „białoniebieskich”. Kupiec postarał się o te żółte brylanty i otrzymał za nie bardzo dobrą cenę, bo 1.400 franków za karat. Po tej transakcji nastąpiły inne i tak stosunki pomiędzy greckim amatorem „żółtych” brylantów i kupcem zacieśniły się.

Kiedyś zjawił się u kupca ponownie ten sam Grek i powiedział, że trafia mu

się możliwość nabycia pięknych białoniebieskich brylantów. Ponieważ jednak nie bardzo się nimi interesuje, więc zaproponował nabycie ich swemu dostawcy. Pokazał mu przytem 2-3 egzemplarze, które wyglądały doskonale. Kupiec bez wahania zaproponował mu kupno, ofiarując po 16.000 franków za karat. Transakcja została zawarta. Gdy jednak po kilku dniach kupiec pokazywał te świeżo nabyte brylanty innemu klientowi, przekonał się ze zgrozą, że były to nie białe - niebieskie, lecz zwykłe żółte brylanty. Okazuje się, że drogą pewnego zabiegu chemicznego można na krótki czas „wyprać” brylanty i z żółtych zrobić białe - niebieskie.

Agenci policyjni jako rybacy strzegą prezydenta Francji

Tegoroczny krótki wypoczynek prezydenta republiki francuskiej, Lebrun oraz jego małżonki odbywał się na starym zamku w Rambouillet, tradycyjnej siedzibie letniej prezydentów Francji. Zamek, położony w olbrzymim parku, pamięta czasy wypoczynku Franciszka I, Marii Antoniny i Napoleona. Z każdego kąta wygląda przeszłość, drogocenne gobeliny, rzeźby, brzozy, meble świadczą, że jakkolwiek kilkakrotnie już je odnawiano, względnie naprawiano, o świetnej przeszłości z czasów cesarstwa. Niemniej zamek nie uchronił się przed modernizacją. Urządzono łazienki, centralne ogrzewanie, windy i tym podobne nowoczesne wygody. Nic nie mąci spo-

koju i ciszy prezydenta republiki, używającego wypoczynku, przechadzającego się po parku, czy też w najbliższej okolicy. Od czasu do czasu sąsiednimi drózkami polnymi przejeżdża taki czy inny przechodzień starannie ubrany, lub na brzegu rzeki, płynącej obok zamku, zjawiają się amatorzy - wędkarze, łowiący ryby na brzegu, wzgl. płynący z wędkami łodziami na rzece. Ci panowie bez względu na pogodę stale znajdują się na posterunkach. Są to bowiem agenci policyjni, pełniący osobistą ochronę prezydenta. Oni to są odpowiedzialni za bezpieczeństwo prezydenta, spełniają więc tu obowiązek z całą sumiennością.

Rekin położył kres życiu najsłynniejszego nurka

Jedną z największych atrakcji wielkiego portu azjatyckiego Singapore był słynny nurek Minggu. Człowiek ten przez blisko pół wieku zabawiał pasażerów wielkich okrętów wyławianiem spod wody monet, zrzuconych z pokładu. Potrafił on przy tym dokonywać najnieprawdopodobniejszych wyczynów, a pod wodą nie rozstawał się nigdy z zapalonym cygarem, które umiejętnie zakrywał jedną ręką i chronił przed zgaszeniem.

Niedawno pasażerowie jednego ze stat-

ków byli świadkami strasznego dramatu, który położył kres życiu najsłynniejszego nurka. W momencie, kiedy Minggu skoczył do wody za rzuconą monetą, pasażerowie statku spostrzegli rekina, szukającego żeru. Mimo okrzyków przerażenia nie udało się już nurka uratować. Woda dokoła stała się na dłuższy czas czerwona. Minggu wynurzył się na chwilę, krzycząc o pomoc. Zdołano go co prawda wyciągnąć z wody, ale rany, zadane mu przez rekina okazały się śmiertelne.

Pociągi kąpielowe dla brudasów

W Rumunii prowadzona jest obecnie na wielką skalę akcja „sanitarnej ofensywy”. Do najbardziej zaniedbanych wsi wysyłane są patrole, złożone z lekarzy. Poza tym uruchomiono specjalne „pociągi kąpielowe”, które oczywiście nie mają nic wspólnego z wyjazdami do miejscowości kąpielowych, ale, złożone z wagonów kąpielowych są instrumentem akcji sanitarnej. Jeden z takich pociągów, kursujący w okolicach Bukaresztu, umożliwił wykąpanie (prawdopodobnie pierwszy raz w życiu) 10.000 brudasów z okolic podstołecznych.

Czy ryby muszą stale pływać?

Nie jest żadną tajemnicą, że każde stworzenie wymaga w pewnym momencie spoczynku — co ma zatem czynić ryba, która całe swoje życie przeżywa w wodzie, zwłaszcza gdy się zmęczy i odczuje potrzebę wypelnionym gazem, może ryba wyrównać swój ciężar w stosunku do wody, co umożliwi jej, że unosi się w niej bez potrzeby pływania, czy też upadania na dno. Ryba ma możliwość znaleźć taką pozycję, jak balon w powietrzu. Niektóre gatunki ryb tak mają skomplikowane urządzenia w swojej budowie, które umożliwiają im utrzymanie się na różnych głębokościach. W ten sposób ryby mają umożliwiony odpoczynek.

Smaczne mięso po 15 godzinach

Gotując mięso przez 15 godzin na wolnym ogniu, podnosimy, jak twierdzą smakosze, jego wartości odżywcze i smak.

Ten sposób przyrządzania mięsa jest ekonomiczniejszy i zdrowszy od stosowanego dotychczas gotowania, względnie smażenia. Trzeba tylko mięso włożyć do zimnej wody i utrzymywać ją w niskiej temperaturze. Nowa metoda, wynaleziona przez pewnego przyrodnika angielskiego, może mieć przede wszystkim zastosowanie przy gotowaniu starego drobiu. Chcąc przekonać swoją małżonkę o użyteczności nowego sposobu, Anglik ów w sobotę o 9 wieczór nastawił rosół ze starej kury. Nazajutrz o godzinie 12 kura, wyjęta z rosółu miała smak młodego kurczęcia — a nawet, jak przyznała żona, sceptycznie patrząca na wyczyny swego małżonka — smak indyka.

Uczony angielski obliczył, że przy nowej metodzie gotowania mięsa można w Anglii zaoszczędzić rocznie około 50 milionów funtów.

Zastrzelony przez własnego psa

W angielskiej miejscowości Madesone zdarzył się niezwykle wypadek zastrzelenia przez psa swego pana. Łącznie z kilkoma farmerami wybrał się niejaki Hatscher na polowanie. Strzelano dzięki królikom. Gdy Hatscher oddał pierwszy strzał, jego pies tak się zdenerwował, że skoczył do auta, rzucając się w kierunku strzelby, leżącej w aucie. Skok psa spowodował wystrzał, nabój śrutowy ugodził w pierś jego pana. Ciężko ranny Hatscher przywieziony do szpitala zmarł.

Andrzej Soutar

Tajemnicze drogi

4) Autoryzowany przekład Apolonii Drzemieckiej

Poszedł do swej sypialni i za chwilę wrócił, niosąc w rękę tani skórzany portfelik.

— To jeszcze nic — mówił — czytając myśli swej sąsiadki. Niektórzy hanlarze noszą brylanty, które warte są majątek, w papierowej kopercie.

Cisza zapadła, gdy Merriman opróżnił portfelik i wyciągnął rękę z brylantami, które zagrały tysiącami ogni. Rozległ się szmer graniczący prawie ze zgrozą.

— A ich wartość? — szepnęła sąsiadka.

— Chyba około dwudziestu tysięcy funtów, nie więcej. Cena brylantów spadła trochę w ostatnich dniach.

Sensacja przeszła. Merriman schował portfelik do kieszeni. Zaczęły się tańce. Sędzia Cringle przyglądał się młodym z kanapki, specjalnie dla niego ustawionej, w kąci pod palmą. Uwielbiał towarzysztwo młodych. Cieszył się też jutrem. Pokaże tym młodzikom, że jeszcze nie jest takim niedołągą. Tak, pokaże im jutro, jak się gra w golfa. Podszedł do niego Deveraux.

— Pomimo, że nie gram, czy mógł bym panu jutro towarzyszyć? — zapytał.

— Bardzo będzie mi przyjemnie — odrzekł sędzia.

— Zadzwoń rano po szofera, aby nas podwiózł.

— E, co za przesada! — wykrzyknął sędzia Cringle. — Przejdziemy ten kawałek, przecież to zaledwie cztery mile stąd.

— No to dobrze — rzekł Deveraux. — Ja w takim razie przyjadę do pana. Ze mnie marny piechur.

Było parę minut do jedenastej, gdy gospodarz przeprosił swoich gości, aby udać się na spoczynek. Jednakże prosił ich, aby pod żadnym warunkiem nie przerywali zabaw. Patrycja i Carisbrook

będą go zastępowali. Wychodząc zawołał do Carisbrooka:

— Nie spieszy mi się specjalnie, John, ale nie zapomnij przynieść mi szklanek whisky. Tak jak zwykle.

Patrycja, całując ojca na dobranoc, przyrzekła, że przypomni Johnowi, to polecenie jeszcze raz, na wypadek gdyby o tym zapomniał.

Tańce trwały dalej. Sędziemu zachciało się spać, ale bał się iść do siebie, aby nie posądzono go o „starzenie” się. Zdecydował przejść się trochę po ogrodzie. Noc była ciepła i gwiazdzista. Księżyc nie było.

Parę minut po jedenastej zabawa powoli ustawała. Co chwilę gasło jakieś światło w domu. Sędzia Cringle przechadzał się pod oknem sypialnego pokoju swego gospodarza.

Gdzie u diabła widziałem go? — męczył się. Ciągle myślał o Carisbrooku; ta luka pamięciowa sprawiała mu prawie fizyczny ból. Stał pod drzewem i zapalił cygaro.

Coś upadło pod jego stopy: schylił się, podniósł, obejrzał w zdumieniu i schował do kieszeni. Prawie równocześnie nastąpił jakiś wstrząs w jego mózgu. Przyłożył rękę do skroni i zatrząsł się z przerażenia. Nareszcie przypomniał sobie, skąd zna Carisbrooka, człowieka, do którego jego przyjaciół Ambroży miał tak bezgraniczne zaufanie, przyszłego męża Patrycji, najsłodszej dziewczyny na świecie.

Zawrócił pośpiesznie do domu: nagle stanął jak wryty. Usłyszał strzał. Strzał padł mniej więcej w miejscu, gdzie mieściła się sypialnia Merrimana.

Chwila ciszy, a następnie usłyszał wołanie i krzyk histeryczny służącego:

— Nasz pan! Nasz pan! Predko! Pomoc!

Sędzia Cringle wpadł zadyszany do domu.

W hollu zastał gości stłoczonych razem. Kobiety w stanie pół-mdlejącym, mężczyźni wpatrujący się w siebie z przerażeniem.

— Co się stało — wołał sędzia Cringle.

Któraś kobieta odpowiedziała mu martwym głosem:

— Ktoś zamordował p. Merrimana!

Sędzia przepchnął się siłą przez ludzi i pośpieszył na górę. Drzwi wiodące do pokoju Merrimana były otwarte na oścież. Parę osób stało przy wejściu. Usunęli się jednakże aby przepuścić sędzię. Tam obok małej kasy, w której Merriman trzymał swe kosztowności, stał Carisbrook. Twarz miał śmiertelnie błąd: oczy jakby niewidzące. W prawej ręce trzymał mały tani rewolwer!

O parę kroków od niego stał Deveraux z ręką podniesioną, jakby chciał odgrodzić Carisbrooka od ucieczki.

— Boże zmiłuj się nad nami! — westchnął sędzia.

Przeszedł obok Deverauxa i wpatrywał się w ciłą postać na łóżku.

— Przestrzelone serce — rzekł Deveraux.

Usłyszeli głos Patrycji na korytarzu. Spieszyła wołając:

— Co się tu stało? Co się stało?

Wołanie Patrycji obudziło Carisbrooka z odrętwienia. Zawołał słabym głosem do sędzięgo:

— Na miłość Boską niech jej pan nie pozwoli tu wchodzić! Niech pan nie wpuszcza tu Patrycję!

Ale Patrycja precisnęła się już do pokoju. Sędzia chwycił ją za ramię przemawiając do niej czule:

— Moje kochanie! Moje biedactwo!

„Spojrzała na zmarłego ojca i na swego narzeczonego. Dziwna jakaś siła wstąpiła w nią.

— Powiedz mi Johnie co tu się stało? — pytała opanowanym głosem.

Deveraux odpowiedział jej:

— Zamordowano brutalnie pani ojca. Spojrzała znacząco na Carisbrooka.

— No, dlaczego nic więcej nie mówicie? Dlaczego się tak we mnie wpatrujecie? — Ikała.

(Ciąg dalszy nastąpi)